Nr. 247. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Czwartek 27 Października 1921.** **Rok XL.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmiedl (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Niemcy wobec decyzji górnośląskiej.

Kraków, 26 października.

W sobotę po południu odbyła się decydująca narada ministrów w gabinecie Wirtha w sprawie stanowiska, jakie rząd ten ma zająć wobec decyzji koalicji w sprawie Górnego Śląska. Tylko socjaliści większości byli zdania że decyzja ta nie powinna być powodem do ustąpienia rządu Wirtha i wskazywali na to, że utworzenie nowego rządu natrafi na bardzo wielkie trudności, wywołane zaś ustąpieniem przesilenie może pociągnąć za sobą skutki, które na los Śląska nie będą wprawdzie miały żadnego wpływu, ale narażą państwo na nowe jeszcze większe trudności.

Z tym poglądem jednak socjaliści okazali się odosobnieni wobec innych stronnictw, wchodzących do koalicji rządzącej. Jako nieprzejednani wystąpili przedewszystkiem demokraci, którzy stanęli na stanowisku, że żadne niemieckie stronnictwo nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za zgodę na decyzję górnośląską i na wysłanie żądanych pełnomocników do pertraktacyj z Polską. W katolickiem centrum, do którego należy sam kanclerz dr Wirth, okazała się duża rozbieżność zdań. Gdy prawica przechylała się ku demokratom, lewica raczej przytakiwała socjalistom. Ostatecznie jednak opinja w tem stronnictwie pozostała nieskonsolidowaną. Dr Wirth tedy we własnem stronnictwie nie czuł już dość silnego gruntu pod nogami. Ponieważ zaś dr Stresemann oświadczył w imieniu stronnictwa niemiecko-ludowego, z którem ukończono właśnie pertraktacje o wstąpienie do gabinetu, że wobec decyzji górnośląskiej niema mowy o udziale jego stronnictwa w rządzie, przeto ostatecznie gabinet dr Wirtha przyszedł do przekonania, że musi podać się do dymisji.

Stało się to też w sobotę wieczorem, w formie obszernego listu, który dr Wirth przesłał prezydentowi republiki Ebertowi, zgłaszając dymisję swoją i całego gabinetu. W liście tym powiada dr Wirth, że podjął się kierowania rządem niemieckim w chwili, kiedy koalicja postawiła swoje ultimatum, aby zapobiec skutkom jego odrzucenia i w nadziei, że skrupulatne wypełnienie przez Niemcy żądań, zawartych w ultimatum, »spowoduje zniesienie okupacji wojskowej portów w okręgu Ruhry i stanie się podstawą takiego rozstrzygnięcia s p r a w y g ó r n o ś l ą s k i e j, któreby odpowiadało poczuciu prawnemu narodu niemieckiego i samych Górnoślązaków, jako też przyszłym stosunkom Niemiec do narodów europejskich«. »Tymczasem zamiast tego — powiada dr Wirth w swoim liście dalej — nastąpił dyktat, przez który rozległe przestrzenie kraju górnośląskiego, kwitnące niemieckie miasta i przeważająca większość skarbów ziemnych została wydarta ojczyźnie niemieckiej. Wielka część ludności, mającej przejść pod panowanie polskie, jest niemieckiego pochodzenia i niemieckiego języka i mimo to wbrew zasadzie samostanowienia narodów i wbrew jasnemu wynikowi plebiscytu ma obecnie przejść pod obce panowanie. N i g d y n a r ó d n i e m i e c k i s t r a t y t e j, k t ó r ą w s w e j b e z b r o n n o ś c i p r z y j ą ć m u s i, n i e p r z e b o l e j e. — I jakkolwiek jest on nadal przekonany, że tylko szczere dążenie wszystkich jego warstw do spełnienia zobowiązań traktatowych umożliwi polityczną i gospodarczą odbudowę Europy, jednak naród niemiecki zdaje sobie jasno sprawę z tego, że wskutek dyktatu górnośląskiego możliwości narodu niemieckiego zostały bardzo zacieśnione i że wskutek tego podstawy dotychczasowej polityki państwa niemieckiego uległy zmianie«.

Pomijając protesty, wiece i powódź artykułów dziennikarskich wyrażających uczucia tej czy innej grupy politycznej, wypada stwierdzić, że w dziedzinie jasnej myśli politycznej kierunek oporu przeciw decyzji koalicyjnej nie wyraził się w żadnej logicznie założonej i rozwiniętej konstrukcji politycznej. Na to też biją najbardziej zwolennicy przyjęcia tej decyzji, pytając przeciwników przyjęcia, co właściwie zamierzają uczynić.

Najpoważniejsi politycy niemieccy wskazują na to, że teraz nie czas na zmienianie podstaw polityki. Skoro ją raz oparto na przyjęciu i podpisaniu traktatu wersalskiego i skoro przyjęto założenie, że przez spełnianie przyjętych przez traktat zobowiązań będzie się ratowało Niemcy od upadku, licząc na powolną zmianę okoliczności, to potrzeba już przy tem pozostać, bo inaczej wszystko co dotąd zrobiono, wszystkie poniesione ofiary pójdą na marne. Polityka oporu mogła być logicznie pomyślaną tylko zaraz po ogłoszeniu warunków pokojowych. Wtedy zamiast przyjmować je, można było logicznie myśląc pójść na politykę katastrof, szukać zbliżenia i porozumienia z Rosją sowiecką i związać interesy narodowe niemieckie z rewolucją socjalną w Europie, chociażby za cenę całkowitej ruiny ekonomicznej Niemiec. Skoro jednak wówczas większość opinji niemieckiej zgodziła się na przyjęcie dyktowanych warunków, skoro od tego czasu ominięte zostały przez politykę niemiecką takie sposobności, jak zeszłoroczny pochód bolszewików na Warszawę, skoro wydano dobrowolnie całą broń i zapłacono już jeden miljard marek w złocie, to przerzucanie się teraz do polityki rozpaczy i oporu byłoby zupełnie niedorzecznem. Wówczas bowiem wszystkie korzyści, osiągnięte przez spełnianie dotychczasowe warunków traktatu, byłyby zmarnowane a szanse oporu pozostałyby mimo to mniejszemi, niż kiedykolwiek. Dla Niemiec zatem, zdaniem ich najbardziej rozważnych polityków, nie pozostaje nic innego, j a k t y l k o p r z y j a ć t a k ż e k o n i e c d y k t a t u, skoro się przed trzema laty przyjęło jego początek i środek i czekać na rozwój stosunków i wypadków w Europie w świecie. System polityczny, który stworzono w Wersalu, jest sprzeczny z przyrodą rzeczy. Utrwalić się on nie może chyba na trupie Niemiec. Opór więc fizyczny przeciw temu (systemowi mógłby istotnie zniszczyć Niemcy i w ten sposób dopiero dać temu systemowi te naturalne podstawy, których mu brakuje. Zdaniem tych polityków, dla Niemiec pracuje czas, któremu polityka niemiecka nie powinna przeszkadzać. Jeżeli się, przyjmując traktat wersalski, przyjęło tem samem zasadę tego oczekiwania, to nie należy jej odrzucać teraz właśnie, kiedy pożytek z tego odrzucenia nie może być żaden i kiedy żadna inna kombinacja polityczna nie przedstawia dla Niemiec jakichkolwiek szans sukcesu lub chociażby tylko obrony.

Takie poglądy wyrażają najpoważniejsze dzienniki niemieckie. Jeżeli więc te objawy nie mylą, stronnictwa niemieckie przezwyciężywszy fazę uczuciową, w której się znajdują obecnie, zdecydują się ostatecznie przyjąć decyzję górnośląską i wyślą delegatów do nakazanych przez koalicję rokowań z Polską.

Niemcy okazują ustępliwość.

Berlin, 25 października (ETE). Dziś przed południem naradzały się wszystkie stronnictwa Reichstagu nad rozwiązaniem przesilenia. Między demokracją a niemiecką partją ludową odbyły się **narady w sprawie wysłania komisarza do rokowań z Polską.** Według doniesień pism istnieje zamiar stworzenia kompromisu w tej sprawie, mianowicie **rząd niemiecki ma zamiar wysłać komisarza, równocześnie jednak oświadczyć, że wysłanie jego nie oznacza uznania rozstrzygnięcia genewskiego.** Wyniki tych rokowań pomiędzy demokracją a stronnictwem ludowem podane zostaną do wiadomości prezydentowi Rzeszy Ebertowi.

Socjalno-demokratyczna frakcja uważa według »Vorwaertsu«, że wysłanie komisarza jest równoczesnem uznaniem rozstrzygnięcia genewskiego w sprawie górnośląskiej.

Centrum nakłania się według »Vossische Zeitung« do stanowiska, jakie zajmuje partja ludowa i demokracja. Pisma liczą, że Reichstag zbierze się we środę.

Wiedeń, 25 października (PAT). »N. Freie Presse« donosi z Berlina: Wczoraj o godz. 5 popołudniu prezydent Rzeszy przyjął przywódców stronnictw wchodzących w skład dawnej koalicji rządowej. Dr Rosen referował **sytuację polityczną, wywołaną decyzją górnośląską.** O konferencji wydano następujący komunikat:

Prezydent Rzeszy odbył konferencję z przywódcami stronnictw. **W kwestji górnośląskiej przyszło do porozumienia,** natomiast w kwestji polityki wewnętrznej istnieją jeszcze pewne trudności. Konferencja będzie jutro kontynuowana. **W kwestji górnośląskiej istnieje życzenie, aby rozdzielić sprawy gospodarcze od spraw politycznych.** Istnieje zamiar poinformowania się, jakie stanowisko zajęłaby ententa wobec tego projektu.

REICHSTAG PRZYJMIE ORZECZENIE GENEWSKIE.

Berlin, 25 października (ETE). Obrady stronnictw niemieckich trwały do późnej nocy. — **Reichstag ma zamiar uchwalić przyjęcie orzeczenia genewskiego** i wyznaczyć delegata do komisji mieszanej celem podjęcia rokowań gospodarczych z Polską. Pomimo przyjęcia prawdopodobnego orzeczenia będzie założonym protest przeciwko niemu.

JEŻELI WIRTH ODMÓWI.

Berlin, 25 października (ETE). **Prezydent Rzeszy poruczy Wirthowi misję tworzenia nowego gabinetu.** O ile Wirth odmówi, misja utworzenia nowego gabinetu zostanie poruczona **przywódcy stronnictwa centrum posłowi Marxowi. Minister spraw zagranicznych w każdym razie ustąpi.** Wątpliwem jest też, czy Rathenau pozostanie w nowym gabinecie.

POLSKA W KOMISJI GRANICZNEJ.

Warszawa, 26 października (Tel. wł.) Delegacja polska do komisji granicznej udaje się w najbliższym czasie do Opola celem wytyczenia prowizorycznej linji granicznej na Górnym Śląsku zgodnie z decyzją Rady ambasadorów.

PEŁNOMOCNIK POLSKI W »KOMISJI TRZECH«.

Warszawa, 26 października (Tel. wł.) Jak wiadomo, w nocie rządu polskiego do prezydenta gabinetu Brianda w sprawie przyjęcia decyzji Rady ambasadorów co do podziału Górnego Śląska, zaznaczono, że pełnomocnikiem Polski w »Komisji Trzech« ma być p. Płuciński, obecny komisarz generalny w Gdańsku. — Jednakże wobec podpisania onegdaj umowy polsko-gdańskiej, Rada ministrów zastanawiała się nad kwestją, czy byłoby pożądanem ustąpienie p. Płucińskiego z tak ważnej dla Polski placówki, jak Gdańsk, zwłaszcza wobec jego doskonałej znajomości terenu i stosunków tamtejszych. Wątpliwości te miał również sam p. Płuciński, który zgłosił swoją dymisję ze stanowiska pełnomocnika rządu polskiego. Ostatecznie Rada ministrów postanowiła zwrócić się do ministra spraw zagranicznych o przedstawienie innego kandydata na to stanowisko.

Jak w kołach sejmowych twierdzą, najwięcej szans na to stanowisko ma p. Kaz. **Olszowski.**

Pozatem Rada ministrów zastanawiała się nad obowiązkami, jakie w związku z decyzją Rady ambasadorów spadają na Rzeczpospolitą w zakresie spraw finansowych, gospodarczych, ustawodawczych itd.

O DOSTĘP POLSKI DO ODRY.

Bytom, 25 października (ETE). »Grenzzeitung« porusza **sprawę dostępu Polski do Odry.** Paragraf 341 traktatu wersalskiego orzeka, że Odra winna być umiędzynarodowiona. »Grenzzeitung« przypomina protesty mieszkańców powiatu raciborskiego przeciw pozostaniu przy Niemczech i zwraca uwagę, że Polska winna być reprezentowana w komisji, mającej na celu umiędzynarodowienie Odry. Polska powinna posiadać dostęp do tej rzeki w miejscu, gdzie Odra staje się spławna, tj. pod Koźlem.

SPOKÓJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, 25 października (ETE). »Oberschlesischer Courier« donosi, że sprawozdanie komisji międzysojuszniczej do Rady ambasadorów zapewnia o **zupełnym spokoju, panującym na Górnym Śląsku.** Komisja graniczna bez przeszkód rozpoczęła swą pracę.

NOWA MISJA JENERAŁA LERONDA.

Bytom, 25 października (PAT). Wedle doniesień pism niemieckich, jen. Lerond mianowany został głównodowodzącym 30-go korpusu we Wiesbadenie. Nowe swoje stanowisko obejmie jenerał z chwilą rozwiązania misji międzysojuszniczej w Opolu.

WOJSKA ANGIELSKIE OPUSZCZĄ GÓRNY ŚLĄSK.

Bytom, 25 października. (E. E.). Dzienniki niemieckie donoszą, że **wojska angielskie opuszczą Górny Śląsk dopiero w końcu listopada.** W miejscowościach pogranicznych są już **oddziały angielskie zastąpione częściowo przez wojska francuskie.**

Szczegóły podziału G. Śląska.

Dyrekcja P. A. T. przesyła nam z Warszawy tekst noty Brianda, wręczonej, imieniem konferencji ambasadorów, pełnomocnemu ministrowi polskiemu w Paryżu. Z noty tej przytaczamy, w uzupełnieniu informacyj naszych, podanych w Nr 244 „Now. Ref." następujące szczegóły:

KOLEJE I TARYFY.

Ustrój kolei żelaznych i tramwajów, prywatnych i gminnych, zostanie uregulowany nadal w zakresie ich praw i zobowiązań, przez ich dotychczasowe koncesje. Jednolitość eksploatacji sieci „Schlesische Kleinbahn Aktiongesellschaft" zachowaną będzie przez lat 15. Co się tyczy kolei żelaznych państwa niemieckiego, szeroko i wąskotorowych, zorganizowany będzie na terytorjum plebiscytowem, na okres lat 15, ustrój eksploatacji mięszanej (wspólnej). Ilość taboru, przyznanego terytorjum plebiscytowemu, będą określone (ustalone) stosownie do art. 371 traktatu wersalskiego.

Taryfy będą jednakowe. Zgodnie z art. 365 traktatu wersalskiego, wszelka prawomocna taryfa specjalna między terytorjum niemieckiem a jednem z punktów terytorjum plebiscytowego, stosować się będzie do całego terytorjum plebiscytowego. Korzyści, wynikające z taryf specjalnych, obowiązujących na terytorjum plebiscytowem, rozciągać się będą na towary tegosamego rodzaju, pochodzącego z Polski, Niemiec i innych krajów, lub tamże kierowane.

Dla eksploatacji sieci kolejowych ustanowiona będzie rachunkowość jednolita, obejmująca wszelkie dochody i wszelkie wydatki, włączając w nie koszta utrzymania torów i materjału, oraz wpłaty do funduszów renowacyjnych (versements au fonds de reseuvellement). Wydatki na nowe roboty stanowić będą przedmiot rachunku specjalnego i będą ponoszone przez to państwo, na którego terytorjum będą wykonywane. Dochody lub niedobór podzielone będą między obydwa kraje w stosunku do długości linij, należących do każdego z nich, oraz do intensywności ruchu.

WODA I ELEKTRYCZNOŚĆ.

O ile terytorja, zawierające obecnie instalacje wodne nie zostaną przyznane w całości jednej ze stron, w braku specjalnej umowy między stronami, sieci wodne, istniejące obecnie, zostaną zachowane. W tym celu wprowadzony będzie wzajemny serwitut. Rezerwy wody w okolicach Tarnowskiej Góry i Olkusza (?), oddane będą do dyspozycji całego terytorjum śląskiego na warunkach sprawiedliwych.

Działalność obecna „Oberschlesische Elektrizitätwerke" utrzymaną będzie przez przeciąg lat 3. Państwo polskie będzie mogło odkupić w następstwie stację centralną chorzowska, oraz sieć, która od niej zależy. Zanim odnośne przedsiębiorstwo polskie będzie utworzone, Towarzystwo winno dostarczać na jednakich warunkach elektryczności obydwom częściom terytorjum.

WALUTA.

Na okres czasu, nie przekraczający la 15. marka niemiecka pozostanie jedyną legalną jednostką monetarną na terytorjum plebiscytowem. Obydwa rządy będą mogły za wspólnem porozumieniem, **zmienić ten ustrój przed upływem tego terminu.** W braku porozumienia między obydwoma rządami i w razie, gdyby zmiana systemu monetarnego stała się konieczna, będzie rzeczą komisji mięszanej oznaczyć datę, poczynając od której marka niemiecka przestanie być legalną jednostką monetarną.

POSTANOWIENIA CŁOWE.

Granica celna przeniesioną będzie na nową granicę polityczną, gdy ona będzie ustalona. Ustawy i taryfy celne, niemieckie i polskie, będą stosowane z następującemi wyjątkami:

1) na przeciąg 6 miesięcy towary przechodzące z innych krajów na terytorjum plebiscytowe, które opłacą cła przywozowe na granicy niemieckiej lub polskiej przed datą podziału Górnego Śląska, **korzystać będą z wolności celnej;**

2) na przeciąg lat 15, produkty naturalne, pochodzące z jednej z dwóch części terytorjum plebiscytowego, lub tamże kierowane, a przeznaczone do zużytkowania w drugiej części, korzystać będą z wolności celnej;

3) a) na przeciąg 6 miesięcy, artykuły surowe, półsurowe z terytorjum plebiscytowego, przeznaczone do użytku lub przeróbki w zakładach przemysłowych części drugiej, korzystać będą z wolności celnej. W pozwoleniach, wydanych dla przywozu tych produktów, muszą być wymienione zakłady, wysyłające lub odbierające;

b) na przeciąg lat 15 artykuły surowe, półsurowe oraz półfabrykaty, pochodzące z zakładów przemysłowych jednej z dwóch części terytorjum plebiscytowego lub tam skierowane, przeznaczone do przeróbki w zakładach przemysłowych części drugiej, korzystać będą z wolności celnej, **o ile będą miały być przewiezione z powrotem (reimportowane) do kraju, z którego pochodzą.** W pozwoleniach, wydanych dla przywozu tych artykułów, będą musiały być wymienione przedsiębiorstwa wysyłające lub odbierające;

4) zgodnie z art. 268 traktatu wersalskiego, artykuły naturalne lub fabrykaty, pochodzące z części polskiej terytorjum plebiscytowego lub wytworzone w niej, korzystać będą przy wejściu na terytorjum niemieckie z wolności celnej na przeciąg la 3-ch.

Okres trzyletni zaczyna się od chwili notyfikacji wytyczenia granicy pomiędzy Polską a Niemcami. Co się tyczy systemu wywozu, obydwa kraje zobowiązują się ułatwiać w ciągu lat 15 wywóz z odnośnych swoich terytorjów produktów niezbędnych dla przemysłu jednej lub drugiej części terytorjum plebiscytowego, przyznając pozwolenie (licencję), potrzebne dla wywozu i upoważniając do wykonania kontraktów, zawartych między osobami prywatnemi, zważywszy, że opłaty celne za te artykuły uiszczone będą przy przywozie ich na terytorjum niemieckie, lub na terytorjum polskie, z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w paragrafach poprzednich.

NOWY PODAREK DLA CZECHÓW?

Praga, 26 października (PAT). »Narodni Listy« dowiaduje się, że **skrawek kraju długości 30 kilometrów i szerokości 3—7 kilometrów między Hulczynem a Odrą z 10 gminami ma przypaść republice czechosłowackiej.**

Finale wyprawy koronowanego lotnika.

MIN. SKIRMUNT O PRÓBIE KAROLOWEJ.

Warszawa, 26 października (Tel. wł. Minister spraw zagranicznych p. Skirmunt w wywiadzie z przedstawicielem rumuńskiej agencji »Orient Radio« oświadczył, że **stanowisko rządu polskiego do obecnej próby przywrócenia dynastji Habsburgów na Węgrzech nie może być dwuznacznie rozumiane. Próba ta zagraża poważnie pokojowi w Europie środkowej** i mogłaby pociągnąć za sobą zachwianie dzieła, opartego na zawartych traktatach. Wobec tego próba ta spotkać się może ze strony rządu polskiego jedynie ze stanowczem potępieniem.

LLOYD GEORGE O HABSBURGACH.

Londyn, 26 października (PAT). Havas. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że państwa sprzymierzone zajmują nadal stanowisko zdecydowanej opozycji **przeciwko restauracji któregokolwiek z członków dynastji Habsburskiej.**

DELLA TORETTA A SPRAWA KAROLA.

Rzym, 26 października (Ag. Stefani). Dzienniki włoskie donoszą, że minister spraw zagranicznych della Toretta natychmiast po otrzymaniu wiadomości o nowym zamachu Karola przesłał telegraficznie instrukcje posłom włoskim w Belgradzie i Pradze, aby utrzymali kontakt z rządami tych państw i w ten sposób zapewnili **słuszne i skuteczne zastosowanie umowy, skierowanej przeciwko Habsburgom,** zawartej w Rapallo 12 listopada 1920 r. z Jugosławją, a potwierdzonej przez Czechosłowację podczas wizyty dra Benesza w Rzymie.

Berlin, 25 października (ETE). »Vossische Zeitung« donosi z Rzymu, **jakoby Włochy przeciwne były kandydaturze Karola, ale nie sprzeciwiały się przez to utrzymaniu monarchji na Węgrzech.**

»TEMPS« O STANOWISKU FRANCJI.

Paryż, 25 października (ETE). »Temps«, omawiając pierwszy występ Karola na Węgrzech, nawiązuje do obecnego położenia i omawia stanowisko polityki francuskiej w tej sprawie. — Dziennik ten konstatuje, że **Francja uczyni wszystko, by czemprędzej zlikwidować awanturę.** Pisze dalej, że mała ententa ma, zdaje się, zamiar pozostawić rozstrzygnięcie kwestji w rękach rządu węgierskiego, o ile ten zdobędzie się na energję, w razie jednak gdyby to zawiodło, poczyni mała ententa sama środki zaradcze.

Paryż, 26 października. (PAT). Omawiając wyprawę byłego króla Karola, pisze »Temps«, że ponowne wprowadzenie króla Karola na tron, albo też odmowa proklamowania jego detronizacji, mogą mieć ten skutek, że Węgry zastrzegłyby sobie prawo uznania traktatu w Trianon za nieważny. Jak długo istnieje możliwość restauracji i nie została proklamowana detronizacja króla, mogą się Węgry uważać za uprawnione do użycia wszelkich środków, aby przy pierwszej nadarzającej się sposobności znowu wrócić w posiadanie swoich dawnych terytorjów. Stan taki stanowiłby ustawicznie niebezpieczeństwo dla sąsiadów Węgier. Słusznie tedy aljanci mieszają się w sprawy węgierskie, żądając detronizacji i internowania Karola.

POD PILOTEM FRANCUSKIM.

Hanower, 26 października (PAT). Wedle informacyj berlińskich, **aeroplan Karola miał być prowadzony przez pilota francuskiego.**

FRANCJA ZAPRZECZA FAŁSZYWYM POGŁOSKOM.

Paryż, 26 października. (PAT). **Twierdzenie dzienników zagranicznych, jakoby Francja pozostawała w związku z zamachem byłego cesarza Karola, jest w Paryżu oficjalnie dementowne.** Wspomniane pogłoski nazywa prasa nierozumnemi. Rząd francuski już z okazji pierwszej wycieczki Karola zaznaczył wytyczne swojej polityki bez wszelkiej dwuznaczności. Jest również zdecydowany z powodu obecnego zajścia przedstawić jeszcze raz jasno i wyraźnie cele swojej polityki.

DESINTERESSEMENT AMERYKI.

Paryż, 26 października. (PAT). Wedle doniesień »Chicago Tribune« z Waszyngtonu, departament stanu oświadczył wczoraj, że nie jest interesowany w wypadkach na Węgrzech.

REPRESJE SZWAJCARJI.

Berno szwajcarskie, 26 października (PAT). Szwajcarska Ag. Tel. donosi: Szwajcarska Rada Związkowa postanowiła **wydalić z granic Szwajcarji wszystkich członków rodziny króla Karola,** z wyjątkiem tych, którzy są konieczni dla pielęgnowania dzieci pozostających w Szwajcarji. Lista osób, które mają być wydalone, będzie ogłoszona.

PROKLAMACJA HORTHYEGO.

Budapeszt, 26 października. (PAT). Naczelnik państwa wydał następującą proklamację: Naród węgierski przeżył ciężkie godziny. Niesumienne osobistości wprowadziły w błąd króla Karola i skłoniły go do powrotu do Węgier, celem wykonywania praw panującego, mimo, iż osobistości te wiedziały dobrze, że wystąpienie takie równa się wojnie domowej. Spekulowały one na tradycyjną cześć narodu węgierskiego dla króla. Dzięki jednak wierności armji narodowej, próba się nie udała.

Naczelnik państwa dziękuje następnie ludności węgierskiej, a w szczególności ludności Budapesztu, za jej patrjotyczne stanowisko.

SPOKÓJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 25 października (ETE). **Panuje tutaj zupełny spokój.** Miasto ma swój zwykły wygląd. Policja nie miała żadnego powodu do interwencji. Giełda na rozkaz rządu zamknięta.

Nauen, 26 października (PAT). Krążą pogłoski, że **w Budapeszcie przyjść miało do poważnych zaburzeń komunistycznych.**

CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNI SYMPATYZUJĄ Z KAROLEM.

Budapeszt, 25 października. (E. E.). Chrześcijańsko-społeczne stronnictwo węgierskie, sympatyzujące z Karolem, potępia wydarzenia ostatnie na Węgrzech, za które nie chce brać żadnej odpowiedzialności. Stronnictwo to protestuje przeciw mieszaniu się ententy do spraw wewnętrznych Węgier. Stronnictwo to oświadcza, że o akcie Karola przedtem nic a nic nie wiedziało. Wniosek o wykluczenie Rakowskyego i hr. Andrassego ze stronnictwa odrzucono.

MONARCHIŚCI WIEDEŃSCY UCIEKAJĄ.

Monachjum, 25 października (ETE). Powiernik Karola b. minister spraw zagranicznych hr. **Berchtold uciekł do Holandji.**

CZESI A SPRAWA WĘGIERSKA.

Praga, 25 października (ETE). Parlamentarna komisja dla spraw zagranicznych omawiała dzisiaj sprawę węgierską. Premjer Benesz zaznaczył, że **Czechosłowacja dążyć będzie do uniemożliwienia w przyszłości podobnych wypadków,** jakim jest obecny zamach Karola, oraz do ustalenia stosunków politycznych. W tym celu rząd zarządził mobilizację czterech roczników.

Praga, 25 października (ETE). Tutejsze dzienniki donoszą, że premjer Benesz **zamierza wymusić na całej rodzinie Habsburgów zrzeczenie się tronu** i nalegać, by pod kontrolą Czechosłowacji przeprowadzono zupełne rozbrojenie Węgier.

Praga, 25 października (ETE). Koło Ujhelli **Węgrzy ostrzeliwali wczoraj czeskie patrole żandarmerji.**

SOCJALIŚCI ŚRODKOWEJ EUROPY W OBRONIE REPUBLIKI.

Wiedeń, 25 października. (E. E.). Socjalna demokracja środkowej Europy, a mianowicie socjaliści większości w Niemczech, niezależni socjaliści i austrjaccy socjaliści ogłosili dzisiaj **wspólną deklarację,** zaznaczającą, że wspólne interesa całego proletarjatu Europy środkowej wymagają utrzymania i zabezpieczenia republikańskiej formy wszystkich państw i że tak środkami parlamentarnemi, jako też i pozaparlamentarnemi. Wymienione stronnictwa mają pozostawać nadal ze sobą w łączności i od czasu do czasu odbywać narady.

BAWARZY W WOJSKU KAROLA.

Berlin, 25 października (ETE). »Freiheit« donosi, że pomiędzy wojskiem ekscesarza Karola znajdowało się **kilka kompanij bawarskich.** — Były to oddziały pułkownika Bauera i kapitana Erhardta.

PROGRAM KAROLA.

Rzym, 26 października (PAT). Program nowego rządu, ustanowionego przez Karola pod przewodnictwem Rakowskyego, obejmował szeroką amnestję polityczną, oraz znosił szereg ustaw rządu republikańskiego. Program zagraniczny Karlistów zmierzał do restytucji krajów korony św. Szczepana, oraz do naprawienia krzywd traktatu trianońskiego. Agitacja Karola w wojsku węgierskiem była bardzo żywa i szeroko rozgałeziona, zwłaszcza udało się pozyskać wielu oficerów. Stąd pochodziła niepewność co do powodzenia wojennego partji rządowej.

KAROL ZEPSUŁ SOBIE WSZELKIE WIDOKI.

Paryż, 25 października. (E. E.). Węgierski minister, Bethlen, oświadczył budapeszteńskiemu korespondentowi »Petit Parisien«, że **Karol tym razem postawił wszystko na jedną kartę i wszystko obecnie stracił.** To, co Karol uczynił, było samobójstwem politycznem. Karol nigdy więcej nie zasiądzie na tronie przodków swoich. Widoki jego i przedtem nie były duże, lecz teraz już niema ich wcale.

FINALE WYPRAWY LOTNICZEJ.

Budapeszt, 25 października. (E. E.). **Resztę rozproszonych wojsk Karola rozbrojono.**

Budapeszt, 26 października. (PAT). Urzędowo donoszą, że po przyjęciu warunków rządowych wrócił pełnomocnik króla do wojsk powstańczych, które nie chciały się zgodzić na przyjęcie tychże warunków i szybko się cofnęły. Powstańcy usiłowali uciec przez Totis i Komorno, dowiedzieli się jednak, że linja kolejowa pod Totis i Komornem jest przerwana i że tamtejszy garnizon gotów jest spełnić swój obowiązek wobec ojczyzny i przeszkodzić ucieczce powstańców. Rząd węgierski wysłał z początkiem akcji Karola oficera do Totis, którego jednak przeciągające wojska Ostenburga wzięły w sobotę do niewoli. Oficer ten obecnie objął komendę w Totis i nadzór nad królem i zbiera powstańców, pozostałych bez dowódców. Policja i żołnierze obcego pochodzenia, którzy brali udział w zamachu, opuścili króla i usiłowali zwyczajem żołdaków uniknąć skutków popełnionej zdrady, ratując się ucieczką.

Budapeszt, 26 października (PAT). Rząd wydał nakaz **aresztowania Andrassego, Gratza, Rakowskyego** i reszty przywódców ruchu legitymistycznego.

Budapeszt, 26 października. **Wiadomości o ujęciu ekscesarza Karola i jego małżonki znajdują potwierdzenie.**

PLAN INTERNOWANIA KAROLA.

Wiedeń, 26 października (PAT). »N. Freie Presse« donosi z kół dyplomatycznych, że istnieje **plan tymczasowego internowania byłego króla Karola na jednym z angielskich monitorów naddunajskich.** Co do stałego miejsca pobytu, według zdania dzienników byłaby wybrana jedna z wysp dalmatyńskich albo też miejscowość Pianoro we Włoszech. Król Karol byłby internowany z całą rodziną. Miejscowość Pianoro należy do posiadłości książąt Parmy. Włochy objęłyby nadzór nad królem.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Bankiet z Gdańszczanami.

Donoszą z Warszawy: Po podpisaniu umowy polsko-gdańskiej, minister Stesłowicz w zastępstwie prezydenta ministrów wydał bankiet na cześć gości gdańskich. Na bankiecie tym minister Stesłowicz wypowiedział toast następujący:

Panie prezydencie! Po zawarciu konwencji polsko-gdańskiej i po ukonstytuowaniu się wolnego miasta Gdańska, po raz pierwszy witamy w stolicy Rzeczypospolitej polskiej prezydenta senatu wolnego miasta Gdańska, jako gościa rządu polskiego. W osobie Pana, Panie prezydencie, witamy rząd, a zarazem całą ludność wolnego miasta Gdańska. Obecność Pana w Warszawie, Panie prezydencie, jest dla rządu polskiego dowodem, że senat wolnego miasta Gdańska pragnie pogłębić przyjazne stosunki między wolnem miastem a Rzecząpospolitą. Rząd polski wita ten dowód z żywem zadowoleniem, tem więcej, że pobyt prezydenta senatu wolnego miasta jest związany z zawarciem podpisanej umowy, które na wielu polach utrwali zasady przyjaznego i owocnego współżycia, umowy, będącej podwaliną, na której przyszłość, obopólne zaufanie, obopólne interesy i poszanowanie obopólnych praw zacieśnią węzły przyjaźni polsko-gdańskiej. Wobec konieczności rozwiązania licznych żądań między Polską a Gdańskiem, wobec całego szeregu rokowań i umów, które jeszcze zawrzeć należy, wobec wspólnych interesów gospodarczych, wyrażam życzenie, aby obie strony, patrząc w daleką przyszłość, niezależnie od przejawów chwili, działały zawsze w duchu porozumienia, pamiętając, że jedynie w ten sposób dojść można do rozkwitu ekonomicznego i zapewnić swoim obywatelom szczęśliwą przyszłość i dobrobyt, a przedewszystkiem tym warstwom, które go najbardziej potrzebują. Takie pojmowanie wzajemnych stosunków bezwątpienia leży tak w interesie Rzeczypospolitej polskiej, jak i wolnego miasta Gdańska i przyczyni się najbardziej do ich rozwoju. W tym duchu wznoszę na pomyślność wolnego miasta, reprezentowanego przez Pana, Panie prezydencie, na przyszłość szczęśliwą i obfitą w jasne dni: **Wolne miasto Gdańsk i prezydent senatu niech żyją!**

W odpowiedzi na powyższe przemówienie prezydent senatu, Sahm, wygłosił następującą mowę:

W imieniu mego rządu dziękuję Panu szczerze za jego uprzejme słowa, słowa pozdrowienia, któremi Pan powitał mnie, przedstawiciela senatu wolnego miasta Gdańska, jako gościa w stolicy Polski. Jeżeli mam zaszczyt, jako szef rządu gdańskiego, złożyć panu Naczelnikowi i rządowi Rzeczypospolitej polskiej pierwszą, oficjalną wizytę dzisiaj, to został w tym celu wybrany z całą świadomością dzień, w którym wzajemne stosunki między Gdańskiem a Polską na rozlicznych polach, zwłaszcza zaś na polu gospodarczem, zostały ułożone przez podpisanie kilka godzin temu umowy. Znaczenie tego układu zostało już w ostatnich słowach ujęte przez obydwu przewodniczących delegacyj. Układ ten, zbudowany w duchu wzajemnego zaufania i oparty na poszanowaniu obopólnych praw, przyczyni się do wzmocnienia i pogłębienia przyjaznych stosunków między Gdańskiem a Polską. Jestem przekonany, że stoimy dziś na początku nowej epoki współżycia obu tych tak ściśle ze sobą związanych obszarów.. Zostaje wprawdzie między Gdańskiem a Polską do rozwiązania cały szereg nadzwyczaj ważnych i podstawowych zagadnień, mogę jednak w imieniu Gdańska stanowczo zapewnić, że istnieje po naszej stronie silna wola, by osiągnąć na drodze pojednania i porozumienia wzniosły cel doprowadzenie tak Gdańska, jak i Polski, do szczęśliwego rozwoju i rozkwitu gospodarczego i przyniesienia ulgi i lepszych dni obecnie ciężko doświadczonej ludności. W tej myśli wznoszę mój kielich i piję na pomyślność Rzeczypospolitej polskiej: **Rzeczpospolita polska, jej Naczelnik państwa i jej prezydent ministrów niech żyją!**

TERMIN OBJĘCIA KOLEI GDAŃSKICH.

Gdańsk, 26 października (PAT). Jak wiadomo, przejęcie kolei gdańskich przez Polskę miało nastąpić dnia 1 listopada br. Tego samego dnia miała Polska, objąwszy koleje, wypłacić wolnemu miastu 50 miljonów marek niemieckich jako zaliczkę za zwrot deficytu, jaki przyniosły koleje gdańskie w czasie ubiegłym. Okazało się jednak, że przejęcie kolei wraz ze wszystkiemi budynkami, parkiem wagonowym, materjałem zapasowym, torami itp. wymagać będzie dłuższego czasu. Gdy obie strony porozumiały się co do odroczenia terminu przejęcia na dzień 1 grudnia br., w którym to dniu koleje w Gdańsku przejdą w zupełności w ręce Polski. Sprawę zaliczki załatwiono w ten sposób, że dnia 10 listopada br. Polska płaci wolnemu miastu 30 miljonów marek niemieckich, zaś dnia 1 grudnia resztę.

PRZEDSTAWICIELE GDAŃSKA U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 26 października (PAT). Kancelarja cywilna Naczelnika państwa komunikuje: Naczelnik państwa podejmował w Belwederze wczoraj śniadaniem prezydenta senatu wolnego miasta Gdańska, Sahma, przewodniczącego delegacji wolnego miasta Gdańska, senatora Jewelowskiego, oraz pp. senatorów Volkmanna, Francka i Eschenta. Oprócz wyżej wymienionych członków delegacji obecni byli: minister Stesłowicz w zastępstwie nieobecnego premjera, minister Skirmunt, komisarz generalny Płuciński, dyrektor protokółu dyplomatycznego Przeździecki, szef sztabu generalnego jen. por. Sikorski, zast. dyr. protokółu dyplomatycznego Tarnowski, konsul Meddinger, szef kancelarji cywilnej Car, adjutant generalny podpułkownik Wieniawa Długoszewski, oraz dwóch adjutantów Naczelnika państwa.

Pretensje „Wpereda" do P. P. S.

Lwów, 26 października (Tel. wł.) Omawiając w dalszym ciągu projekt autonomji terytorjalnej dla wschodniej Małopolski, opracowany przez posła Niedziałkowskiego, »Wpered« w ostatnim numerze zarzuca, że P. P. S. nie traktuje sprawy ukraińskiej jako całości. Projekt posła Niedziałkowskiego nie obejmuje bowiem innych ziem ukraińskich jak Chełmszczyzna, Wołyń i Podlasie, lecz z terytorjum Galicji wschodniej wykrawa nawet spory szmat ziemi czysto ukraińskiej i zagłębie naftowe, co charakteryzuje projekt ten jako gorszy od imperjalistycznych projektów ententy.

»Dla charakteryzacji — pisze »Wpered« — działalności P. P. S. dodać należy, że grupa lwowska socjalistów nie solidaryzowała się ze stanowiskiem posła Niedziałkowskiego«. — »Wpered« uważa, że gra P. P. S. to »przechytrzenie« Międzynarodówki i Ligi Narodów.

Oj, ta miljonówka!

— Wygrałem miljonówkę! — rzekł pan Dionizy do swojego wypróbowanego przyjaciela.

— Obyś do niej nie dołożył — zauważył wypróbowany przyjaciel, który uchodził za wielkiego znawcę pośród znajomych w sprawach ekonomicznych, walutowych, paskowych, forblowych, jako, że przebywał swojego czasu w niewoli bolszewickiej.

— Gadaj sobie zdrów, a miljon jest zawsze miljonem — odparł pan Dionizy z pewnością siebie człowieka, który jest miljonerem.

— Oczywiście — mówił z ironicznym uśmiechem doświadczony przyjaciel. — Miljon jest ściśle określoną liczbą bez względu na to, czy ją przypniesz do marek polskich, czy do minut, czy do guzików

Pan Dionizy umilknął, zgnębiony nadzwyczajną logiką swojego wypróbowanego przyjaciela. Ażeby go ugłaskać, rzekł p. Dionizy na odchodnem trochę nieśmiało:

— Ale urządzimy sobie wycieczkę do Zakopanego.

Zostawszy sam, pan Dionizy, poszedł na suty objad, podczas którego rozmyślał, w jaki sposób użyje wygranego miljona. Im bardziej zbliżał się koniec objadu, tembardziej rosła fantazja pana Dionizego. Wychyliwszy ostatni kieliszek wina, postanowił sprawić sobie „porządne" futro. Zapłaciwszy za objad 500 marek, a za butelkę wina 2.500 marek, udał się do składu futer. Udał się, ale jak? Fiakrem, a jakże. Dorożkarz, stojący przed restauracją, ujrzawszy uśmiechniętego pana Dionizego, zawołał:

— Wielmożna osoba siada?

Oczywiście osoba pojechała. Drugą oczywistą rzeczą było to, że właściciel składu futer na widok osoby, która przyjechała fiakrem, cenę towarów swoich w mgnieniu oka odpowiednio przekalkulował.

— Chciałbym kupić jakieś skromne futro — rzekł pan Dionizy.

— Rozpoczęło się pokazywanie i zachwalanie futer o nazwach, niesłychanie egzotycznych. Pan Dionizy po namyśle wyorał futro i zapytał o cenę.

— Miljonik — odparł kupiec.

— Pan Dionizy zdębiał, a równocześnie kupiec, widocznie zawiedziony, na nowo przekalkulował cenę swoich towarów. Pokazał inne futro i rzekł nieco protekcyjnie:

— To futro dam za 300.000.

Pan Dionizy byłby dał 10.000 marek, byle się stąd wydostać, ale w zakłopotaniu swojem, rzekł rozpaczliwie, sądząc, że kupiec na to się nie zgodzi:

— Dam 250.000 marek.

— Co robić, niech będzie — odparł szybko kupiec.

Klamka zapadła. Pan Dionizy zapłacił cenę, którą sam ofiarował.

— Pod jakim adresem odesłać? — zapytał kupiec.

— Nie trzeba, sam zabiorę — odparł pan Dionizy.

Przechodnie byli świadkami dziwnego widowiska. Oto pan Dionizy, w ciepłe południe jesienne szedł szybko, odziany w sute futro, pod którem miał marynarkę. W domu ulokował futro w szafie i rzekł do siebie:

— Jedna czwarta kapitału poszła.

Przez cały tydzień przesiadywał w domu, trując się ostrym pesymizmem. Gdy wreszcie wyszedł na planty, wypróbowany przyjaciel zastąpił mu drogę i rzekł z przekąsem:

— Wracasz pewnie z Zakopanego.

— Nie — odparł pan Dionizy — byłem niezdrów. Ale w niedzielę jedziemy, ja, ty i Kazek. Chodź ze mną, zamówię samochód, a potem pójdziemy na kolację.

Poszli do garażu. Wypróbowany przyjaciel na prośbę Dyzia podjął się targu. Ale szofer machnął tylko ręką i powiedział:

— Jazda do Zakopanego, wesoła nocka i powrót na drugi dzień do Krakowa, 50.000 mareczek. Dla mnie zwykły procent.

Dyzio przyjął ultimatum szofera i podziękował wypróbowanemu przyjacielowi za skuteczną interwencję. Wycieczka do Zakopanego odbyła się wedle programu, którego szczegóły obmyślił wypróbowany przyjaciel. Dyzio płacił i dziękował serdecznie. Powróciwszy do Krakowa, obliczył, że poszło tylko 100 tysięcy. Pocieszał się myślą, że spełnił obowiązek wobec wypróbowanego przyjaciela, i siedział znowu przykładnie w domu, rozmyślając nad swojemi dalszemi losami.

— Futro mam, przydałaby się czapka odpowiednia, naprzykład karakułowa — pomyślał nagle.

Na drugi dzień kupił czapkę karakułową i zapłacił za nią tylko 60.000 marek polskich. Mieć futro i czapkę karakułową, a nie mieć kaloszy, byłoby niedorzecznością. Kupił tedy kalosze i zapłacił za nie 4.800 marek. Po drodze przypomniał sobie, że ma, niestety, kołdrę, wiatrem podszytą. Kupił tedy kołdrę i zapłacił za nią tylko 30.000 marek. Teraz sporządził ścisły rachunek i przekonał się, że poszła już połowa miljonówki.

— To nic — pocieszał się Dyzio. — Wydałem pieniądze na inwestycje.

— Wesoła wycieczka do Zakopanego, to również inwestycja — drwiło sumienie.

Ale sumienie nagle umilkło, do pokoju wszedł bowiem wypróbowany przyjaciel. Po krótkiej rozmowie, wypróbowany przyjaciel rzekł do Dyzia głosem inkwizytora:

— Ty sobie żyjesz bez troski, a zapomniałeś całkowicie o wypróbowanym swoim przyjacielu. Niech i tak będzie.

— Na Boga, o co chodzi? — zawołał Dyzio.

— O drobnostkę. Jeżeli dzisiaj nie będę miał 50 tysięcy, to muszę sobie w łeb strzelić. Ale z tego nie będzie dziury w niebie.

— Służę ci — jęknął Dyzio, wiedząc, że się w żaden sposób nie wymiga.

Właściwie potrzebuję 70 tysięcy — dorzucił wypróbowany przyjaciel.

Dyzio wyliczył 70 tysięcy marek, a wypróbowany przyjaciel czemprędzej odszedł, obawiał się bowiem, że może się spóźnić, co spowodowałoby dla niego konieczność samobójstwa.

— Oj ta miljonówka! — jęknął Dyzio.

Ale nagle rozjaśniło mu się w głowie. Uśmiechnął się wesoło i po spożyciu sutej kolacji, poszedł spać. Nazajutrz w dziennikach pojawiło się ogłoszenie, że pan Dionizy zgubił portfel z dokumentami i poważną kwotą pieniężną. Z pieniędzy rezygnuje, ale prosi uczciwego znalazcę o zwrot dokumentów. Czytając to ogłoszenie, Dyzio zacierał ręce.

— Teraz uratuję może resztę miljonówki — mówił bez melancholji.

H. Josse.

KRONIKA.

Kraków, 26 października.

DZIESIĘCIOLECIE MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO NA WAWELU. Powołane do życia w r. 1910 w Krakowie Tow. Muzeum etnograficznego, obchodzi w roku bieżącym 10-lecie swego pożytecznego istnienia. Korzystając z tej rocznicy, wydział Muzeum przypomina o istnieniu tej instytucji i zaznacza, że z powodu braku członków, funduszów i poparcia, grozi Muzeum upadek, a zbiory zgromadzone skrzętną ręką kilku ofiarnych uczonych, mogą zniszczeć dla braku należytej nad nimi opieki. Zważywszy, że Muzeum stanowi pod pewnym względem cząstkę zbiorów na Wawelu, gdzie znalazło w ostatnich czasach pomieszczenie, ma ono prawo apelować do ogółu o poparcie. Ogólna cyfra zbiorów wynosi obecnie 3764 numerów. Przepełniają one 3 większe i 11 mniejszych salek. Bibljoteka liczy 800 tomów. Prezesem Tow. jest prof. Talko-Hryncewicz, kustoszem insp. Seweryn Udziela, który złożył w ofierze całą swoją trudem całego życia zebraną kolekcję około 10.000 okazów wielkiej wartości i około 600 dzieł specjalnych. Muzeum posiada obecnie 208 członków. Jestto cyfra upokarzająca w porównaniu z cyframi, jakie wykazują zagraniczne towarzystwa etnograficzne.

Zapisy, ofiary i dary na cele Muzeum etnograficznego można przesyłać pod adresem: Muzeum etnograficzne w Krakowie, Wawel 7.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1061 Tow. gimnastyczne Sokół w Karwinie, zabór czeski, 1062 Oficerowie i szeregowi 71 pp. Ostrów Łomżyński, 1063 Arctowscy ze Lwowa, 1064 Piotr Treter, 1065 R. A. Dąbrowski, Minneapolis Mn., 1066 Skawińska fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych, 1067 Klub »K. O.« w Katowicach, 1068 »Ajaks« fabryka maszyn i odlewnia żelaza inż. Zygmunta Pietrowicza, 1069—1070 Firma Bolesław Jawornicki — Bank rol. i Ska w Sokalu, 1071 Sejmik powiatowy w Kutnie, 1072 Wychodźcy z Argentyny, 1073 Pamięci podpor. W. P. Witolda Langera ze Zbyszyc, 1074 Pamięci Edmunda Wierusz-Kowalskiego, inż. W. Kowalscy, K. Ruszczyńscy, J. Zarańscy, 1075 Pamięci doktorowej Adeli Mogilnickiej — mąż i dzieci, 1076 Leopold i Jadwiga Welliszowie, 1077 Ku uczczeniu b. ministra spraw wewnętrznych posła Leopolda Skulskiego — funkcjonarjusze policji państw. w Warszawie, 1078 Księgarze Małopolski zachodniej i Śląska, 1079 »Tow. Szubrawców« w Wilnie, 1080 Chrześcijański Związek handlowców w Krakowie, 1081—1082 Polski Bank Krajowy i jego oddziały, 1083 Wiślickie Koło ziemianek, Wiślica, 1084 Oficerowie i szeregowi kadry komp. telegrafów Nr 5 Kraków, 1085 Urzędnicy i urzędniczki Polskiego Banku Handlowo-Przem., Kraków, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

Prócz tego jako ofiary złożyli: Dyrekcja poczt i telegrafów Lublin 22.500 mk., oraz Korpus oficerów 76 pp. 76 rubli carskich. Oficerowie i szeregowi 71 pp. Ostrów Łomżyńsk 115.787 mk.

PONIEDZIAŁEK WOLNY DLA UCZNIÓW. Pisma warszawskie donoszą: Według informacyj, otrzymanych z ministerstwa oświaty w bieżącym roku szkolnym młodzież będzie wolna od nauki szkolnej, obok dnia Wszystkich Świętych i dnia Zadusznego, także w poniedziałek, dnia 31 października.

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA DLA URZĘDNIKÓW. Uchwała Rady ministrów z 20 bm. o podwyższeniu mnożnika na listopad opiewa:

Przewidziany w art. 5 ustawy z 13 lipca 1920 mnożnik dla oznaczenia dodatku drożyźnianego dla funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych podwyższa się od 1 listopada 1921: w klasie 1 miejscowości z 1000 na 1700, w 2-giej z 900 na 1.440, w 3-ciej z 800 na 1280, w 4-tej z 700 na 1220 mk. Dodatek wyrównawczy, przyznany funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym, zatrudnionym stale w Warszawie i Łodzi, na podstawie uchwały Rady ministrów z 5 sierpnia 1921 w wysokości 1/6 przypadającego dla tych miast dodatku drożyźnianego, pozostaje bez zmiany.

O WYBIJANIE NAPISÓW NA LISTACH. »Filatelista Polski« pisze: Zagraniczne urzędy pocztowe, posługując się maszynami do wybijania pieczęci na listach — celem zapobieżenia powtórnego użycia znaczku pocztowego — zastosowały aparaty te do celów reklamy i agitacji, a nawet jako wskazówki. W Niemczech lipski kasownik wybijał obok pieczęci: »Daj składkę na fundusz graniczny Górnego Śląska«. W czasie wojny prawie wszystkie państwa używały kasowników do agitacji na cele ofiarności publicznej: na rzecz inwalidów, sierot, wdów. W Chicago był napis: »Żywność da możność wygrania wojny, oszczędzajcie jej«. W Szwajcarji: »Oszczędzajcie mięso«. W Paryżu »Marnować: to zdrada, oszczędzać: to czyn«. Inne kasowniki miały na celu pouczenie, ażeby przylepiać znaczek pocztowy z prawej strony u góry lub niezapominać dodać ulicę i numer, a nawet: »Nieście listy na pocztę zaraz po napisaniu, one prędzej dojdą« itp. Jako reklamy używano wybijania tych napisów do wystaw, zjazdów, rocznic, uroczystości. Wszędzie starano się wyzyskać maszynę dla celów państwowych np. do składania oszczędności w P. K. O., do pomożenia w gaszeniu pożarów lasów (Kanada). Jedynie w Polsce pole to leży odłogiem, pomimo że kasowniki takie posiada poczta w Krakowie, Łodzi i we Lwowie, z których mogła była oddać państwu przysługi w czasie najazdu bolszewików, pożyczki państwowej, spisu ludności.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dr Władysław Włoch, redaktor warszawskiego miesięcznika politycznego »Wiek XX«, bawi w Krakowie.

NOWY KOMISARJAT POLICYJNY W KRAKOWIE. Z dniem 26 bm. rozpoczyna urzędowanie I komisarjat policji państwowej z siedzibą przy ul. Starowiślnej pod kierownictwem insp. Kłeczka.

NOWY POCIĄG MIĘDZY KRAKOWEM A OŚWIĘCIMIEM. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Od 1 listopada będzie w biegu między Krakowem a Oświęcimiem pociąg osobowy Nr 126. Odjazd z Krakowa o godz. 23'20. Postoje na wszystkich stacjach i przystankach.

ZAMIAST ŚWIATŁA NA GROBY. Zakład staruszek i kalek na Płachu, bardzo potrzebujący pomocy, upraszа publiczność o datki na cmentarzu w dzień Zaduszny.

ZE SPORTU. Dotkliwą porażkę poniosła krakowska »Wisła« w ubiegłą niedzielę we Lwowie, przegrywając z »Czarnymi« match w stosunku 0 : 4. — Równocześnie w rozgrywce o mistrzostwo Polski odniosła warszawska »Polonia« wspaniały sukces w Łodzi, wygrywając match z »Ł. K. S.« w stosunku 6:1. Sukces ten bardziej się jeszcze uwydatni, kiedy się uprzytomni, że tydzień wstecz uzyskała »Cracovia« z tym samym klubem wynik 4 : 0.

UKARANI LICHWIARZE. Tut. okr. urząd walki z lichwą za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze skazał Stanisława Garga na karę 3-dniowego aresztu i grzywnę 1000 mk.

Za pobieranie wygórowanych cen za mleko skazano: Stefanję Ślipiską na 2 dni aresztu i grzywnę 2000 mk., Marję Ludwikowską na 2 dni i 2000 mk., Józefa Bożka na 3 dni i 3000 marek.

Za lichwę ziemniakami skazano Wojciecha Wójcika na karę 2-dniowego aresztu i grzywnę 3000 mk., oraz konfiskatę znacznej ilości ziemniaków.

UWIĘZIONY PIESEK. Mieszkańcy ul. Garbarskiej w sąsiedztwie Hotelu Krakowskiego żalą się, że ktoś złośliwy uwięził szczeniaka w lokalnościach podwórzowych tegoż Hotelu lub gdzieś w najbliższej okolicy. Szczeniak skomli dniem i nocą i nie daje spać sąsiadom. Możeby policja zaopiekowała się psią latoroślą i jego nieuprzejmym opiekunem.

KRADZIEŻE NA DWORCU OSOBOWYM. Z magazynu bagażowego w Krakowie skradł sprytny a złośliwy złodziej dziś już po raz ósmy całą przesyłkę gazet warszawskich i zagranicznych. Pomijając stratę materjalną, za którą przecież odpowiada zarząd kolei, trudno przemilczeć, że redakcje i publiczność pozbawia się tak dziś cennej prasy zagranicznej i odcina się Kraków od zagranicy w chwili tak ważnej. Czy dyrekcja kolei nie mogłaby stanowczo ziemu zaradzić?

NOWY NAPAD BANDYCKI W KRAKOWIE. Kilka dni temu wieczorem tuż za mostem podgórskim napadło na kupca Salomona Silbigera, który niedawno powrócił z Ameryki, ze znaczniejszą gotówką w dolarach, kilkunastu bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Bandyci, zaszedłszy drogę Silbigerowi, zażądali wydania dolarów, w razie sprzeciwu grożąc śmiercią. Przerażony kupiec oddał napastnikom całą gotówkę, jaką wówczas posiadał, tj. przeszło 2000 dolarów, 300.000 marek polskich i złoty zegarek. Napastnicy, niedowierzający Silbigerowi, rozkazali mu zdjąć marynarkę, dla przetrząśnięcia jej. Bandyci pochwyciwszy marynarkę, zbiegli wraz z całym łupem w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła poszukiwania.

KRADZIEŻE DOLARÓW NA POCZCIE W TRZEBINI. Przed kilku dniami wykryto na poczcie w Trzebini wielkie kradzieże listów i przesyłek amerykańskich. Tut. władze rozpoczęły w tej sprawie śledztwo, które wykazało, że kradzieży tych dopuszczał się tamt. oficjał pocztowy Władysław Głogowski. Głogowskiego aresztowano. W związku z tem aresztowaniem wpadły organa śledcze na trop całej szajki złodziei listów amerykańskich. Sumę skradzionych dolarów trudno na razie określić, w każdym jednak razie wynosi ona kilka tysięcy dolarów. Głogowskiego osadzono w więzieniach tut. sądu okr. karnego.

KRADZIEŻ SPIRYTUSU. Przed kilku dniami włamał się Izaak Lauter do magazynu spirytusu w Chrzanowie, gdzie skradł 340 litrów spirytusu wartości półtora miljona marek na szkodę właściciela mag. Szymona Mandelbauma. Sprawcę osadzono w więzieniu sądu karnego w Krakowie.

KRADZIEŻ 2 STRZELB. Jak nam donoszą, przed kilku dniami skradziono p. Tyszkiewiczowi podczas podróży 2 strzelby angielskie marki »Hammerling«, przedstawiające wartość miljona marek. Kradzież zdarzyła się na przestrzeni Rzeszów-Staromieście. Za sprawcami wdrożono poszukiwania. Poszkodowany wyznaczył wysoką nagrodę za wykrycie złodziei.

KRADZIEŻE W KLASZTORZE. Onegdaj w klasztorze Św. Tomasza przy ul. Szpitalnej zjawiła się pod jakimś pozorem niejaka Antonina Twarogowa i skradła na szkodę uczennicy Stanisławy Boguckiej płaszcz granatowy wartości 35.000 mk.

KRADZIEŻ WOZU. Do magazynu Salomona Winklera, spedytora, włamali się onegdaj niewyśledzeni dotychczas sprawcy i skradli wóz ciężarowy wartości 100.000 marek.

KRADZIEŻ GARDEROBY W CZERW. KRZYŻU. Wczoraj aresztowały organa policyjne Stanisława Łabuszewicza, lat 19, rodem z Komarna, który skradł większą ilość garderoby na szkodę Tow. Czerwonego Krzyża przy ul. Pędzichów 16, wartości 150.000 mk.

USIŁOWANA KRADZIEŻ GUM AUTOMOBILOWYCH. Wczoraj około godz. 5 rano zauważył posterunkowy Satkiewicz dorożkę, stojącą pod bramą domu l. 15 w ul. Krowoderskiej, do której jakichś dwóch mężczyzn wnosiło przybory automobilowe, jak: opony, kiszki, futra itd. Ponieważ pakowanie to o tak wczesnej porze wydało się posterunkowemu podejrzanem, podszedł do owych mężczyzn z żądaniem wyjaśnienia, a kiedy ci odmówili, posterunkowy zaaresztował obu. W tym celu wsadził obu do dorożki, aby ich oddać urzędowi śledczemu pod »telegrafem«. Kiedy dorożka znalazła się u wylotu ul. Biskupiej na ul. Krowoderską, obaj podejrzani nagle wyskoczyli z dorożki i znikli w niewiadomym kierunku. Rzeczy te złożył post. Satkowski pod »telegrafem«, gdzie okazało się, że były one własnością misji amerykańskiej, która je odebrała.

Z kraju i ze świata.

PODZIĘKOWANIE DZIENNIKARZY ANGIELSKICH. Minister spraw zagranicznych p. Skirmunt otrzymał następującą depeszę od przewodniczącego wycieczki dziennikarzy angielskich: Dziennikarze angielscy proszą Waszą Ekscelencję w chwili opuszczenia ziemi polskiej, o łaskawe przedstawienie marszałkowi Piłsudskiemu i narodowi polskiemu gorących podziękowań za gościnność i uprzejmość, okazaną im w czasie ich pamiętnej wizyty. Zdając sobie w całej pełni sprawę z trudności, jakie spotykały Polskę od chwili odzyskania swej niepodległości, dziennikarze angielscy są głęboko wzruszeni patrjotyzmem i uświadomieniem narodowem wszystkich warstw Polski i uważają, że Polska ma przed sobą pomyślną i pełną chwały przyszłość. Dziennikarze angielscy wracają do Anglji z postanowieniem uczynienia wszystkiego, co jest w ich możności, dla utrwalenia przyjaźni obu narodów, które mają tyle wspólnych interesów politycznych, ekonomicznych i intelektualnych. — Depeszę podpisał przewodniczący wycieczki dziennikarzy angielskich.

SUBWENCJA BELGJI NA WALKĘ Z TYFUSEM W POLSCE. Tel. z Brukseli: Rada ministrów postanowiła udzielić nowej subwencji w wysokości 100 funtów szterlingów Komitetowi Ligi Narodów, który ma za zadanie kontynuowanie w Polsce walki przeciwko epidemji tyfusu.

RAUT Z POWODU PRZYJAZDU DELEGACJI GDAŃSKIEJ odbył się w prezydjum Rady ministrów 24 bm. o godz. 10 wieczór w Warszawie. Obecni byli przedstawiciele władz polskich ze wszystkimi ministrami, przedstawiciele państw obcych, korpus wojskowy, przedstawiciele miasta Warszawy, posłowie sejmowi i wielu zaproszonych gości. O godz. 10 m. 40 przybył na salę Naczelnik państwa w otoczeniu adjutantów z pułkownikiem Wieniawą-Długoszowskim. Muzyka odegrała hymn narodowy.

USTĄPIENIE WICEMINISTRA KUCZYŃSKIEGO. »Kurjer Polski« donosi: Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Kuczyński, podał się do dymisji. Miejsce po p. Kuczyńskim, jak nas informują, nie będzie obsadzone.

ZMIANA W KONSULACIE OSTRAWSKIM. Donoszą z Mor. Ostrawy: W ubiegłym tygodniu objął ostatecznie urzędowanie w konsulacie polskim p. Zygmunt Vetulani. Dotychczas konsul Vetulani był czynny jako kierownik konsulatu w Królewcu (Koenigsberg), Wiedniu oraz Berlinie.

W miejsce wicekonsula Jarczyńskiego, dotychczasowego kierownika agencji konsularnej w Boguminie objął — prowizorycznie — urzędowanie p. Prochimowski, urzędnik konsulatu ostrawskiego. Jest możliwe, że p. Jarczyński wróci na swe stanowisko do Bogumina, czego ludność tutejsza z całego serca pragnie. P. Bratkowski opuścił nareszcie Mor. Ostrawę.

ZJAZD INŻYNIERÓW POLSKICH. Z inicjatywy Związku polskich inżynierów kolejowych ma odbyć się w Warszawie (w stowarzyszeniu techników) w dn. 30, 31 października i 1 listopada zjazd inżynierów kolejowych z całej Polski. Zadaniem zjazdu będzie rozpatrzenie spraw, dotyczących ogólnej gospodarki kolejowej, zawodowych, ściśle specjalnych, oraz dotyczących obecnego uposażenia inżynierów kolejowych, które nie gwarantują kolejnictwu sił fachowych. Do udziału w zjeździe uprawnieni są wszyscy członkowie związku inżynierów kolejowych oraz dyplomowani inżynierowie, którzy do związku nie należą, jednak pracują na kolejach w Polsce. Osobom interesującym się sprawami zjazdu i kolejnictwa polskiego, Komitet Zjazdu (Warszawa, ul. Jerozolimska 1, inż. Gassowski) prześle osobne zaproszenia.

UCHODŹCY ROSYJSCY WYJEŻDŻAJĄ DOBROWOLNIE. Warszawski »Kurjer Polski« wyjaśnia, że odjazd z Polski osób zgrupowanych około Sawinkowa, Petlury i Bałachowicza, jakkolwiek spowodowany przez nasze władze, nosi jednak charakter akt

dobrowolnego. Umowa z dnia 7 października, regulująca kwestje sporne między Polską a Rosją, nie ustala wcale związku, z który ma rzekomo zachodzić między wymienionemi osobami a importowanym Polsce pogwałceniem traktatu ryskiego.

NABOŻEŃSTWO ZA ŚP. FRĄCZKIEWICZA. Z Moskwy donoszą 24 bm.: W obecności posła Filipowicza, prezesa delegacji repatrjacyjnej Zaleskiego, prezesa delegacji reewakuacyjnej Olszewskiego i członków misji dyplomatycznej oraz wszystkich urzędników polskich odprawiono wczoraj mszę żałobną przy zwłokach śp. Frączkiewicza. Na trumnie złożono liczne wieńce, między innemi również i od jeńców cywilnych i zakładników miejscowych obozów koncentracyjnych. Wieczorem odbyła się eksportacja zwłok na dworzec Aleksandrowski, skąd o godz. 1 w nocy odjechał pociąg ze zwłokami zamordowanego. Trumnę eskortuje urzędnik delegacji repatrjacyjnej Nosowicz.

JAK BOLSZEWICY OBJAŚNIAJĄ ZAMORDOWANIE ŚP. FRĄCZKIEWICZA. Tel. ze Lwowa: Według nadchodzących tutaj z Rosji wiadomości komisarze sowieccy tłumaczą na zebraniach ludowych, że zamordowanie Frączkiewicza oparte było na czysto osobistych motywach. Miało być ono mianowicie zemstą współtowarzysza spekulacyj walutowych, dokonywanych przez Frączkiewicza. Komisarze tłumaczą przytem, że Frączkiewicz był właściwie poddanym rosyjskim, który tylko przeszedł do służby polskiej.

NIEUDAŁE ZAMACHY WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE. Czytamy w „Kurjerze Lwowskim": Na tajnem zjeździe przywódców ukraińskich we Lwowie uchwalono szereg rezolucyj, których treść ma wybitne znamiona zbrodni stanu, a jedna rezolucja zalecała akty terorystyczne wobec reprezentantów władz polskich i to zdaje się spowodowało zamach Fedaka. Równocześnie zaszły fakta, które prawdopodobnie mają też źródło we wspomnianych uchwałach. Mianowicie w okolicy Przemyśla jakaś zbrodnicza ręka niszczy słupy i przewody telegraficzne i telefoniczne. Na torze kolejowym w pobliżu Niżankowic przecięto gruby podwójny słup, który zrzucono na tory kolejowe, a zarazem przecięto wszystkie druty za pomocą nożyc. Są to więc bandy uzbrojone w piły i nożyce. W tydzień później obok Lubaczowa-Baśni, przecięto wszystkie druty telegraficzne, dalej koło Hruszowa przecięto słup telegraficzny, wreszcie na głównej trasie telegraficznej i trasie blokowej, między Radymnem a Żurawicą, przecięto piłą dwa słupy telegraficzne. Są to objawy wskazujące, że czynione są przygotowania do jakiejś akcji, która mogłaby mieć powodzenie dzięki temu, iż komunikacja telegraficzna i telefoniczna będzie udaremniona, a tory kolejowe zawalone słupami telegraficznemi. Naiwny to wprawdzie środek, nie działający na dłuższą metę, ale w każdym razie przynosi szkody materjalne.

O ARESZTOWANIU DRA HANKIEWICZA (a nie Angiewicza, jak mylnie podała P. A. T.) we Lwowie, donosi »Wiek Nowy« następujące szczegóły: W sobotę po południu, po skończeniu rozprawy przed ławą sędziów przysięgłych przeciw Iwanczukowi i tow. o morderstwo i rabunek, na sali rozpraw ajent policji przystąpił do adwokata dra Lwa Hankiewicza i zapowiedział mu, że jest aresztowany. Że to się stanie, dr Hankiewicz mógł się spodziewać po odbytych rewizjach i aresztowaniach przed tygodniem, kiedy to policja szukała także za nim. Wówczas dr Hankiewicz z drem Jankiewiczem bawił w Warszawie. Po powrocie zjawił się we czwartek w gmachu sądowym w charakterze obrońcy Iwańczuka, a władze nie chcąc ukracać go w prawach obrońcy, aresztowanie odłożyły do końca rozprawy. Dra Hankiewicza odstawiono do więzienia sądu karnego przy ulicy Batorego, pod zarzutem współdziałania w spisku ukraińskim przeciw państwu polskiemu.

SZCZEGÓŁY ZAMORDOWANIA DZIENNIKARZA ŚP. KAMIŃSKIEGO W ŁODZI. Wczoraj podaliśmy krótką notatkę o morderstwie rabunkowem w Łodzi, którego ofiarą padł znany dziennikarz śp. Kazimierz Kamiński. W sprawie tej łódzki »Głos polski« podaje następujące szczegóły:

W nocy z soboty na niedzielę wykryto w Łodzi straszną zbrodnię, w której zdumiewa zarówno wybór przez złoczyńców ofiary, jak i niezwykłe wyrafinowanie, z jakim ohydnego czynu dokonano. W ubiegły czwartek wieczorem śp. Kamiński był jeszcze we wszystkich redakcjach z ostatniemi informacjami. W piątek nie pokazał się nigdzie. Tym. którzy znali jego punktualność i sumienność, wydało się to bardzo dziwne. Ale gdy minęła sobota i redakcje w dalszym ciągu pozostały bez wieści o śp. Kamińskim, stało się to do tego stopnia podejrzanem, że zwrócono się o pomoc do policji. Gdy funkcjonarjusze 7 komisarjatu wybili drzwi do mieszkania śp. Kamińskiego przy ul. Piotrkowskiej 50, ujrzeli właściciela na środku pokoju, w bieliźnie nocnej, bez życia. Dokoła szyi zaciśnięty był sznur z pętlą, nogi skurczone, ręka sztywno wyprostowana trzymała sztuczną szczękę.

W mieszkaniu panował nieład: na podłodze leżały poprzewracane krzesła, z szaf wysunięto szuflady i powyrzucano garderobę i bieliznę. Obraz ten siłą rzeczy narzucał wprost pewność, że dokonano morderstwa rabunkowego, zwłaszcza że zamordowany posiadał w domu dość poważną sumę pieniędzy. Dokonawszy mordu przeszukali mieszkanie i zabrawszy, co znaleźli wartościowego, zamknęli drzwi na klucz i wyszli niedostrzeżeni.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo, dotychczas nie zdołano jednak ująć sprawców.

OTWARCIE ZJAZDU ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH odbędzie się 30 bm. w Toruniu. Głównym przedmiotem obrad będzie sprawa elektryfikacji Polski z punktu widzenia technicznego i gospodarczego. Poszczególne kwestje, jak elektryfikacja kolejowa, projekty elektryfikacji Polski na najbliższą przyszłość, omawiane będą przez największe siły fachowe w kraju. Zapowiedziany zjazd budzi zainteresowanie wśród szerokich kół przemysłowych i technicznych w kraju i zagranicą. Bliższych informacyj udziela komitet organizacyjny (Warszawa, ul. Czapskich 5, mieszkanie 28).

DZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ odbył się w niedzielę w Płocku. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym, gdzie płomienne kazanie na temat potrzeby powszechnego nauczania wygłosił ks. Figielski, uformował się pochód, który wśród entuzjazmu ludności przeszedł przez główne ulice miasta. W stowarzyszeniach chłopskich odbyły się na ten temat specjalne pogadanki, wieczorem w teatrze Wielkim uroczysta akademja.

TRANSPORT REEMIGRANTÓW Z ROSJI. Tel. z Równego Do Równego przybył z transportem reemigrantów prezes Macierzy szkolnej z Kijowa, Andrzejowski z personalem szkolnym i 93 dzieci. Wśród dzieci jest 35 sierót.

O ZAMORDOWANIE POLSKIEGO AJENTA. Z Berlina donoszą 22 bm., że 25-letni szewc Heim Duchwald z Rosji, został oskarżony o morderstwo, popełnione w dniu 23 lutego br. na osobie ajenta polskiego Teodora Rosenbluma, który przebywał w Berlinie pod nazwiskiem Teodora Kernera i był posądzony o zdradę kraju. Wobec łagodzących okoliczności został Duchwald skazany na cztery lata więzienia.

ZERWANIE STOSUNKÓW POMIĘDZY WATYKANEM A CZECHAMI. »Giornale d'Italia« donosi, że nuncjusz papieski w Pradze otrzymał urlop, równający się odwołaniu i oznaczający zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Watykanem a Czechosłowacją. Ma to być protest przeciwko prześladowaniu katolicyzmu w Czechach.

ORKANY I ŚNIEŻYCE W SKANDYNAWJI I JUGOSŁAWJI. Tel. z Kopenhagi: Gwałtowny orkan wczoraj i onegdaj wyrządził w Skandynawji ogromne szkody. Połączenie telegraficzne z Niemcami jest przerwane. W portach duńskich wiele statków zatonęła lub odniosło uszkodzenia. W północnej Jutlandji szalała gwałtowna śnieżyca. Opad śniegu był tak silny, że komunikacja kolejowa w wielu miejscach została przerwana. W Kopenhadze nastąpił zalew portu. Z innych miast donoszą o wielkich szkodach.

Tel. z Lublany: Gwałtowna śnieżyca szalała w Jugosławji w nocy z niedzieli na poniedziałek. Połączenia telegraficzne między Zagrzebiem a Belgradem są przerwane.

ODKRYCIE PRA-RZYMU. Na pagórku Monte Mirio przy kopaniu resztki przedhistorycznej osady pra-Rzymu, zamieszkałej przez ludność, należącą do okresu bronzowego, oraz wczesnego żelaznego. Materjał archeologiczny jest bardzo obfity i zawiera mnóstwo ciekawych nieznanych szczegółów.

PAPIEŻ NA ROSJĘ. Havas donosi z Berna: Nuncjusz papieski złożył na ręce Nansona imieniem papieża 500 tysięcy lirów na głodnych w Rosji.

ZMARLI.

Helena Dłuska, jedyna córka dr Kaz. Dłuskich, zmarła w Chicago, dokąd wyjechała w roku zeszłym.

Leopold Schulhof, światowej sławy astronom węgierski, zmarł w Budapeszcie w 78 roku życia.

SKŁADKI.

W Administracji »Nowej Reformy« złożono:

NA CEGIEŁKĘ WAWELSKĄ: Zarząd lasów dóbr Złoty Potok (pow. Częstochowa) 30.000 Mkp.

TEATRY KRAKOWSKIE.

»SALOME« I »TRAGEDJA FLORENCKA«. Dzisiaj ukaże się z zaciekawieniem oczekiwany wieczór Wilde'owski, złożony z »Salome« i nigdy jeszcze nie granej w Krakowie »Tragedji florenckiej« w obsadzie, podanej poprzednio. Wobec niezwykłego zainteresowania tem widowiskiem, będzie ono powtórzone przez kilka dni codziennie.

»Dzieje salonu«, stale wypełniające widownię, ukażą się wobec tego dopiero w przyszłym tygodniu.

W przygotowaniu ciekawa trylogja Stefana Grabińskiego (autor »Ciemnych sił«) pt. »Zaduszki«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i codziennie »Kobieta, która zabiła«, sensacyjna sztuka w siedmiu obrazach, w bogatej wystawie, w wykonaniu znakomitych artystów, dana będzie dziś po raz 15 z rzędu. Wskutek szeregu zamówień licznych towarzystw zamiejscowych i z Krakowa, zmuszona była dyrekcja wyznaczoną na czwartek premjerę pt. »Dr Stieglitz« przełożyć na następny tydzień.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Jedna z największych sensacyj wzbudziło we Wiedniu wystawienie operetki Reichweina »Niech mnie djabli wezmą«. Dyrekcja teatru »Nowości« przystępuje z miljonowym nakładem do wystawienia tej operetki, sprawiając do wszystkich trzech aktów nowe dekoracje i kostjumy dla całego personalu. Baletmistrz Koszutski przygotowuje wielki balet, który prześcignie wszystkie dotychczasowe popisy taneczne, widziane w Krakowie. Próby odbywają się od trzech tygodni pod reżyserją dyr. Pilarskiego, a część muzyczna i wokalna przygotowuje kapelmistrz Szczepański.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 26 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Czwartek, 27 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«
Piątek, 28 bm.: »Burmistrz Stylmondu« i »Cud św. Antoniego«.
Sobota, 29 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Promienie FF«, wieczorem »Salome« i »Tragedja florencka«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Środa, 26 bm.: »Kochany Augustynek«.

TEATR »BAGATELA«:

Środa, 26 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Czwartek, 27 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Piątek, 28 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Sobota, 29 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Kurnik«, wieczorem »Kobieta, która zabiła«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Środa, 26 bm.: »Zuza«.
Czwartek, 27 bm.: »Zuza«.

Echa zamachu na Naczelnika państwa

Warszawa, 26 października (Tel. wł.) Po nadejściu wiadomości o zamachu na Naczelnika państwa we Lwowie, następca tronu tureckiego delegował swojego adjutanta do przedstawiciela Rzeczypospolitej w Konstantynopolu z życzeniami z powodu nieudania się zamachu i podkreśleniem szczególnego podziwu, jaki żywi dla Naczelnika państwa.

Osobiście złożyli wizyty w poselstwie polskiem posłowie japoński i rumuński.

NOWY MINISTER DLA B. DZIELNICY PRUSKIEJ I NOWY KIEROWNIK APROWIZACJI

Warszawa, 26 października (Tel. wł.) Dzisiejszy »Monitor Polski« ogłasza pismo Naczelnika państwa, w którem zwalnia dr J. Trzcińskiego z urzędu ministra byłej dzielnicy pruskiej. — Równocześnie ogłasza »Monitor« nominację dr Józ. Wybickiego ministrem byłej dzielnicy pruskiej.

Pozatem podaje »Monitor« nominację podsekretarza stanu J. Stoińskiego, kierownikiem ministerstwa aprowizacji.

POLAK DELEGATEM BISKUPIM NA POLSKĄ CZĘŚĆ G. ŚLĄSKA.

Katowice, 26 października (PAT). Ks. biskup Bertram zamianował ks. dziekana Kapicę delegatem biskupim dla tej części Górnego Śląska, który na mocy decyzji genewskiej przypadnie Polsce. W kołach polskiego duchowieństwa i społeczeństwa Górnego Śląska przyjęto nominację ks. Kapicy ze szczerem zadowoleniem.

SPRAWA GÓRNOŚLĄSKA W KOMISJI ZAGRANICZNEJ.

Warszawa, 26 października. (PAT). Komisja zagraniczna pod przewodnictwem p. Stanisł. Grabskiego wysłuchała wyjaśnień ministra Skirmunta, oraz delegatów rządu Olszowskiego i Targowskiego w przedmiocie decyzji górnośląskiej.

W dyskusji poseł Korfanty przedstawił swój pogląd na rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej przez Ligę Narodów. Pod Niemcami zostało Polaków 700 tysięcy, po polskiej stronie liczba gmin i ludności przedstawia się, jak następuje: powiat raciborski 27 gmin, ludności 16 tysięcy 794; rybnicki cały powiat, 16 gmin, ludności 48.766; pszczyński cały powiat, ludności 143.000; Katowice miejski cały, ludności 252.600; Katowice miasto 50.000, Królewska Huta 80.000, część powiatu bytomskiego bez 10 gmin 156.360, Zabrze bez miasta i bez trzech wiejskich gmin 73.300, tarnogórski bez 10 gmin 63.500, część lublinieckiego 35.540, trzy gminy z powiatu gliwickiego około 6.000, razem po polskiej stronie ludności 1 miljon 20 tysięcy. Korfanty podkreślił, że ludność na Górnym Śląsku głosowała podczas plebiscytu w trudnych warunkach również z tego powodu, że Polska była politycznie i gospodarczo bardzo słaba, a więc stanowiła małą atrakcję. Gdyby nie ostatnie powstanie, otrzymalibyśmy tylko Pszczynę i Rybnik i skrawki sąsiednich powiatów. Zdobycz ekonomiczna Polski jest, według statystyki z roku 1913, następująca: produkcja węgla po polskiej stronie 32.8 milionów ton, po niemieckiej 10 miljonów. Według statystyki z roku 1920 produkcja wynosiła po naszej stronie 24.6 miljona ton, po niemieckiej 7.1 miljona ton węgla, to znaczy 75 procent przypada produkcji węglowej Polsce, z czego, po pokryciu zapotrzebowania, znaczna część pójdzie na eksport, żelaza 75 procent produkcji, surówki żelaznej 407.400 ton po polskiej stronie, zaś po niemieckiej 216.880, to znaczy dla Polski 66 procent. Piece martinowskie produkują 666.887 ton po polskiej stronie, 299.033 ton po niemieckiej, czyli 70 procent dla Polski, stalownie po stronie polskiej 28.155, po niemieckiej 4.770, czyli 85 procent dla Polski. Całe żelazo tomasowe, czyli 136.742 ton, oraz żużle, stanowiące tak zwaną tomasówkę, czyli nawóz sztuczny. Z uwzględnieniem drugorzędnych gałęzi produkcji żelaznej całokształt, przypadający Polsce, wynosi 836 tysięcy, Niemcom 380 tysięcy, czyli dla nas 75 procent. Otrzymujemy cały cynk, a trzeba wiedzieć, że cynk śląski stanowi 75 procent produkcji cynku w Niemczech, a 15 procent produkcji światowej. Bardzo ważna fabryka azotu w Chorzowie przypada Polsce. Co do węgla koksującego, to największe kopalnie w Zabrzu zostały przy Niemczech, ale Polska otrzyma tyle, że pokryje swoje zapotrzebowanie. Jeżeli chodzi o fiskalne kopalnie, to wszystkie są na polskiem terytorjum. Polska otrzymuje wiele produktów pobocznych, pochodzących z destylacji węgla i cynku, a mianowicie kwas siarczany, smary, oraz produkty dla przemysłu chemicznego. Co do klauzul ekonomicznych, Korfanty podkreślił, że byłoby nierozważnem radykalnie zmieniać system gospodarczy okręgów przemysłowych z dnia na dzień. Byłoby to rujnujące dla przemysłu i bardzo uciążliwe dla państwa polskiego, jednak okres przejściowy 15-letni jest za długi. Najgorszym punktem jest ustalenie waluty niemieckiej do 15 lat. Gdyby Niemcy nie zgodziły się na skrócenie tego okresu, mogą się znaleść zniewolone do tego podniesieniem się kursu marki polskiej. Ochrona mniejszości polskiej po stronie niemieckiej jest zabezpieczoną tylko na 15 lat, co jest niesprawiedliwe. Musimy dążyć do zmiany tego w pertraktacjach z Niemcami i zająć się rodakami po niemieckiej stronie.

W komisji spraw zagranicznych na zebraniu popołudniowem zabierali głos w dyskusji posłowie: Chądzyński, Lieberman, marszałek Trąmpczyński, Śliwiński, Stanisław Grabski, Czerniewski, ks. Lutoslski, Rudziński, dr Buzek, Skulski. Wszyscy mówcy imieniem swoich klubów oświadczyli, że uważają za potrzebne przyjąć rozstrzygnięcie Rady Najwyższej, że jednak granica, przyznana Polsce, stanowi minimum tego, co Polsce według traktatu się należy, jest przytem zalegalizowaniem niewątpliwem straty polskiego ludu górnośląskiego, którego blisko 800 tysięcy pozostaje poza granicami Polski. Wskazano dalej na brak dostatecznego zabezpieczenia praw mniejszości polskiej w Niemczech. Zwrócono uwagę na trudności, jakie sprowadza na Polskę pod wielu względami postanowienie, dotyczące jedności gospodarczej, zwłaszcza postanowienie utrzymywania na całym terenie plebiscytowym marki niemieckiej, jako jedynej waluty legalnej.

Podczas dyskusji poseł Stanisław Grabski przedstawił komisji projekt ewentualnej rezolucji sejmowej. Po wyczerpaniu listy mówców i wyjaśnieniach, danych przez delegata rządu Olszowskiego, komisja uchwaliła poruczyć subkomitetowi, do którego weszli: przewodniczący Stanisław Grabski, Chądzyński, Korfanty i Bataj, opracowanie projektu rezolucji na dzisiejsze zebranie Sejmu.

Z KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Komisja skarbowo-budżetowa wysłuchała wczoraj referatu posła dr Loewensteina o rządowym projekcie ustawy o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej. Referent zaproponował wyłączenie artykułów IV i V z rządowego projektu, dotyczących dnia pracy i reformy rolnej i opracowanie materii we formie osobnej noweli. Referent zaproponował dalej, aby artykuł I, dotyczący reorganizacji władz i urzędów wyłączyć i w to miejsce powziąć rezolucję, wzywającą rząd, 1) aby w celu zapewnienia pożądanych w administracji oszczędności i sprężystego działania władz przedłożyć w terminie jak najkrótszym na podstawie wniosku ministra skarbu wnioski o zmianie organizacji władz i urzędów tak cywilnych jak i wojskowych, nie wyłączając ministerstw i urzędów centralnych, dalej wnioski o skasowanie tych władz i urzędów, oraz przekazywanie poszczególnych agend innym władzom i urzędom, 2) aby przedłożenie rządowe, w myśl ustawy pod 1. wygotowane przekazał marszałek Sejmu bez pierwszego czytania właściwym komisjom sejmowym i gdyby komisje w ciągu 14 dni nie przedłożyły swoich sprawozdań i wniosków, marszałek Sejmu ustanowi referenta i postawi przedłożenie rządowe jako wniosek niezwłocznie na porządku obrad Sejmu.

Poseł Stapiński natomiast zaproponował, aby w artykule I dać ministrowi skarbu prawo wglądu we wszystkie dykasterje administracyjne. Postanowiono kwestję proponowanej rezolucji odroczyć do porozumienia referenta z ministrem skarbu. Dr Loewenstein zaproponował dalej, aby zamiast artykułu 8 projektu przyjąć nowy artykuł pierwszy, któryby opiewał: Sejm uchwala wydatki tylko na wniosek rządu. Nad tą propozycją rozwinęła się dyskusja, w której podnoszono, że artykuł ten nie jest zgodny z konstytucją i jako taki nie może być przez Sejm przyjęty. Posłowie: Wierzbicki, Sokołowski i dr Kolischer oświadczyli się za tym wnioskiem. Posłowie dr Diamand, Stapiński, Woźnicki przeciwko niemu. Na wniosek dr Diamanda postanowiono odroczyć dyskusję nad artykułem 8 względnie pierwszym do wspólnego zebrania się z komisją konstytucyjną, dla ustalenia, czy dany artykuł przeczy zasadom konstytucji.

Ameryka wierzy w równowagę świata

Bordeaux, 26 października (PAT). »Temps« pisze, że trudno sobie wyobrazić, z jaką niecierpliwością oczekuje naród amerykański otwarcia konferencji w sprawie rozbrojeń. Prezydent bowiem jest wyrazicielem narodu amerykańskiego, który żywi głębokie nadzieje, że konferencja stworzy nowe zasady polityki, sprowadzającej równowagę świata.

ZAPROSZENIE RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Londyn, 25 października. (E. E.). Wedle »Daily Express«, rząd amerykański ma zamiar wysłać rządowi niemieckiemu zaproszenie do współudziału w konferencji waszyngtońskiej.

W razie konfliktu na Pacifiku.

Paryż, 26 października (PAT). Lord Northcliff oświadczył w interwiewie z dziennikarzami japońskimi, że w razie ewentualnego konfliktu na Pacyfiku, Anglja i dominja stanęły by przy boku Stanów Zjednoczonych, podobnie jak stanęły przy boku Francji.

Rokowania angielsko-irlandzkie przed zerwaniem.

Londyn, 25 października (ETE). Zdaje się, że rokowania między Irlandją a Anglją zostaną zerwane. Rząd angielski rozpisał nowe wybory do parlamentu, które podjęte pod hasłem »jedność dla państwa brytyjskiego« wypadną niezawodnie na korzyść Lloyd Georgea.

Francja a Kemaliści.

Londyn, 26 października (PAT). Jak się dowiaduje Biuro Reutera, Francja na mocy układu francusko-kemalistycznego czyni szereg koncesyj w sprawie granic, natomiast otrzymuje pewne przywileje polityczne i handlowe.

Dział ekonomiczny.

* Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W WARSZAWIE dnia 25 b. m.: Pszenica 14.500, żyto 9.000, otręby jęczmienne franco młyn 6.000. Ceny rozumie się za 100 kg. netto loco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

* MISJA EKONOMICZNA P. RADZISZEWSKIEGO. (Paryż. (E. E.). Po 10-dniowym pobycie w Paryżu i Brukseli, powrócił do Warszawy poseł Henryk Radziszewski. P. Radziszewski nawiązał rokowania finansowe z wpływowemi sferami bankowemi Belgji i Francji. Rokowania te dają nadzieję pomyślnego wyniku zapoczątkowanych starań. Doniesienia pism polskich o charakterze tych rokowań nie są ścisłe. Po kilku tygodniach układy będą prawdopodobnie wznowione.

* W SPRAWIE FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje: Ponieważ z różnych stron wyrażone są życzenia, aby Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zgłosiła serję fałszywych biletów 1.000-markowych, wyjaśnia się, że falsyfikaty oznaczone są przez fałszerzy ustawicznie najrozmaitszemi serjami, przeto ogłoszenie jakichkolwiek wykazów nie osiągnęłoby zamierzonego celu i mogłoby wywołać zamęt w obrocie pieniężnym. Nadmienia się, że wobec ogłoszonego wycofania Kościuszkowskich biletów tysiącmarkowych Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa biletów tego typu obecnie zupełnie nie wydaje, natomiast wymienia je na bilety nowego typu. Celem przeprowadzenia jak najrychlejszego ściągnięcia tych biletów, uruchomiono w Oddziele głównym Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej specjalne kasy wymiany, których liczba w miarę możności w najbliższym czasie zostanie jeszcze zwiększoan.

* REJESTRACJA OBLIGACYJ PRZEDWOJENNYCH. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przypomina posiadaczom obligacyj przedwojennych pożyczek państwowych austrjackich i węgierskich, że, zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 30 lipca b. r., rejestracja i ostemplowanie ich odbywa się we wszystkich oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej tylko do 31 października b. r. włącznie.

* TOWARY POLSKIE NA TARGACH UKRAIŃSKICH. Kresowe biuro prasowe donosi, że na targach w Kamieńcu Podolskim, w Pleskirowie i Mohylowie pojawiło się dużo towarów z Polski. Sprzedażą trudnią się komisarze sowieccy.

* RUCH TRANZYTOWY MIĘDZY NIEMCAMI I PRUSAMI WSCHODNIEMI PRZEZ POLSKĘ. W ubiegłym miesiącu wszedł w życie prowizoryczny ruch tranzytowy między Niemcami i Prusami Wschodniemi przez uruchomienie pociągów osobowych i towarowych na linji Chojnice-Tczew-Malborg i na linji Piła-Bydgoszcz-Toruń i Dt. Eylau. Podróżnych przewozi się albo całemi pociągami, albo w osobnych częściach pociągów.

* TENDENCJA ZNIŻKOWA NA RYNKU LWOWSKIM. Tel. ze Lwowa: Na tutejszym rynku towarowym widocznem jest silne wahanie i pewna tendencja zniżkowa. Hurtownicy przedkładają już kupcom drobiazgowym oferty niższe od dotychczasowych.

Na giełdzie oficjalnej notowano wczoraj markę niemiecką 25—29.

Z TARGOWICY BYDŁEM. Na targ od 15 do 21 b. m. spędzono bydła rogatego 805, cieląt 674, owiec —, kóz i baranów 75, nierogacizny 1269, razem 2823 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 11.100 do 20.000 mk.; woły od 10500 do 21.700 mk., krowy od 9400 do 21800 mk.; jałowniki od 10000 do 21.000 mk.; cielęta od 20.000 do 29.000 mk.; nierogaciznę od 30.000 do 45.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 36.000 do 65.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2770 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 53. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 465 sztuk bydła, 33 cieląt, 95 baranów i 13 nierogacizny, razem 604 sztuk.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Obroty akcjami przemysłowemi niewielkie przy usposobieniu niejednolitem i kursie, nie wykazującym większych zmian; są to codzienne wahania bez tendencji i znaczenia.

Wczoraj natomiast mocniejszą tendencję wykazywały akcje bankowe, przynajmniej te, któremi robiono, tj. Przemysłowy, Małopolski i Ziemski Kredytowy, wszystkie po kursie wyższym. Papiery procentowe nadal bez ruchu.

Na rynku dewiz usposobienie słabe, choć kursy utrzymane z wyjątkiem przekazów na Wiedeń, niższych o 0'10 punkta. Również wolne obroty bez zmian w przeciwieństwie do Warszawy, gdzie obce waluty i dewizy spadły.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 25 października 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	700'—	800'—
Transakcja	760'—	770'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Transakcja		1000'—
Ziemski Bank Kredytowy	550'—	650'—
Transakcja	610'—	615'—
Polskie Tow. handlowe	900'—	1000'—
Transakcja		1000 —
Handl. Spółka akc. »Impex«	350'—	400 —
Transakcja		375'—
»Polski Glob«	1000'—	1100'—
Transakcja		1050'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1600'—	1700'—
Transakcja	1600'—	1700'—
»Lemiesz« fabr. maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	3900'—	4200'—
Transakcja	4200'—	3950'—
Zakł. amun. »Pocisk«	1000'—	1200'—
Transakcja	1150'—	1100'—
Polska Nafta	2200'—	2400'—
Transakcja	2275'—	2350'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5000'—	5300'—
Transakcja	5200'—	5100'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	4200'—	4500'—
Transakcja		4500'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3600'—	4000 —	3600'—	4000'—
Franki francuskie	260'—	300'—	270'—	310'—
Marki niemieckie	23'—	28'—	23'—	28'—
Korony austr.	1'—	1'30	1'10	1'40
Transakcja				1'24
Korony czeskie	40'—	45'—	40'—	45'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Oblig. m. Warszawy 6% z 1917 trans. 115'50—115'87, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 256'25—257, żądano 259, poszukiwano 255, za 100 marek trans. 83, 5% Warszawy żądano 417, poszukiwano 413.

Waluty: Dolary St. Zjed. gotówka trans. 4100—4175 sprzedaż 4175, kupno 4050, franki francuskie gotówka trans. 295—300, sprzedaż 300, kupno 290, czeki trans. 300—307'50, franki szwajcarskie czeki trans. 780—795—750, funty szterlingi czeki trans. 16200—16350—16300, Belgja gotówka trans. 292'50 Nowy York czeki trans. 4175, marki niemieckie gotówka trans. 25'50, sprzedaż 25'50 kupno 24'75, czeki trans. 25'25—26'25 Gdańsk czeki trans. 26'37½—26, korony austrjackie czeki trans. 120—122'50, sprzedaż 122'50, kupno 117'50 korony czeskie czeki trans. 43—44.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—4 emisja 2650, Bank handlowy 1—10 emisja 2185. Kredytowy warszawski 1—4 emisja 2500. Warsz. tow. kopalń i zakł. hutn. 1—4 emisja 18800—21500—21000. Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3000—3300. Rudzki 2150 2300, 2 emisja 2050—2275—2350, Starachowice 6500, Tow. zakł. żyrard. 52000—59500—58500, Handel i żegluga 1—4 emisja 1450—1475—1450, Borkowski 1—6 emisja 1300—1350—1335. Warsz. fabryka cukru 22000—23200, Ostrowieckie zakłady 4500—4550—4500 Polska Nafta 1—2—3 emisja 2350—2600—2500, Przemysł drzewny i handel 1—2—3 emisja 1525—1775—1725, Pocisk 1200.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 58'75. Warszawa 1'[illegible]—2'52½, marka niemiecka 58'75, marka polska 1'75½—2'32½.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 164'60, Belgja 1673'75 francuskie 1188'75. włoskie 631'25 czeskie 169'25, austr. stempl. 8'15. rumuńskie 118'75, szwajcarskie 2997. Amsterdam 5769'20, Kopenhaga 3231'75, Sztokholm 3866'10. Helsingfors 257'70. Włochy 644'35 Londyn 656'80, Nowy York 165'33, Paryż 1198'80, Szwajcarja 3021'95. Hiszpanja 2177'80, stempl. wied. 8'28, Praga 169'30. Budapeszt 22'37.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 3'35, Holandja 185'50. Nowy York 646, Londyn 21'65. Paryż 39'95, Medjolan 21'50. Bruksela 38'90, Kopenhaga 104'50, Sztokholm 126, Chrystjanja 72 Madryt 73, Buenos Aires 175, Praga 5'65 Budapeszt 0'67. Zagrzeb 1'35, Bukareszt 4. Warszawa 0'13. Wiedeń 0'25.

GIEŁDA FRANCUSKA. Weksle na Niemcy 8'75, na Pragę 4'75. na Rumunję 10, na Amerykę 13'85, na Belgję 98'50, na Anglję 54'35½, Holandja 473, na Włochy 54, na Szwajcarję 256'50 na Hiszpanję 184.

GIEŁDA HOLENDERSKA. Londyn 11'54, Berlin 1'74, Paryż 21'30. Szwajcarja 54'80, Wiedeń 0'16. Kopenhaga 56'50, Sztokholm 68'10, Chrystjanja 34'40. Nowy York 294, Bruksela 20'90, Madryt 39'10, Włochy 11'45.

GIEŁDA AMERYKAŃSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 394'50, weksle na Londyn 60-dniowe 391'37, na Paryż 7'30. na Berlin 0'60. na Holandję 34'08, srebro krajowe 99'50. zagraniczne 70'12.

* NA CZARNEJ GIEŁDZIE LWOWSKIEJ ujawnia się tendencja zniżkowa. Wiadomości, nadeszłe z Zurychu, wywołały panikę. Obroty obcemi walutami bardzo słabe. Płacono: Dolary Stanów Zjednoczonych 3.950—4.000, za dolary kanadyjskie 3.350—3.400, za markę niemiecką 26.50—27 za franki francuskie 315—330, za franki szwajcarskie 705—720, za szterlingi 15.000—16.000.

* ZWYŻKA MARKI POLSKIEJ. W Pradze płacono 2.77 zamiast 2.32, w Wiedniu 94.50 zamiast 75.—.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Z CERVELLÓW

Ludwika H[illegible]

wdowa po lekarzu

przeżywszy lat 76, zasnęła w Panu dnia 24-go października 1921 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 26 b. m., o godzinie 5-tej po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany syn, synowa i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

Dokumenta wojskowe na nazwisko Greschler Maurycy unieważnia się. 5580

Posiadacz odpowiedniego placu

nadającego się na skład drzewa poszukuje **spólnika** handlarza drzewa opałowego. — Zgłoszenia pod **„Drzewo“**, do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 5584

Za 5,000.000 Mk pragnę nabyć mniejsze gospodarstwo. — E. Kment. Zakopane, Krupówki 27. 5591

Buchalter

potrzebny na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pisemne pod **„333“** do biura „Ruch“ Kraków, ul. Szczepańska 9. 5588 1 2

Cr IX J 763/21 / 1 5585

Ogłoszenie.

Wyrokiem sądu okręgowego w Nowym Sączu z 22 września 1921, skazaną została Marja Samek z Mokrej Wsi za to, że żądała w lutym 1921 roku nadmiernej ceny za masło, na grzywnę 1000 marek.

Sprzedam

aparat do obciągania piwa do butelek, mało używany, przedwojenny, oraz wóz na resorach, żelaznej konstrukcji, nadający się do rozwożenia mleka, wody, piwa i t. p. Zgłoszenia: Fabryka „Solo“ — Kozy, Małopolska. 5594 1 2

Kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2248. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, istnieje od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu transakcjach (także finansowo). — Zastępstwo we wszystkich miastach i w Ameryce. Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska“ 4548 24 24

Zegar antyk

brązowy, ze szklaną okrywką, do sprzedania. Ul. Dunajewskiego 1, IV p., od 11—3. 5495

Fortepian Petrofa z angielską mechaniką, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7, lub w godzinach 3—4, Szewska 9, I p. 5546 3 3

Zarząd majątku

Jakóbkowo, poczta Zajączkowo, Pomorze, ma do sprzedania około 500.000 sztuk cegły palonej, bardzo dobrej jakości, wielkości pomorskiej, z natychmiastową dostawą. Adres telegraficzny: Zarząd majątku Jakóbkowo, Nowe Miasto, Pomorze. 5563 2 5

Drzewo opałowe

sosnowe, suche, w ładunkach wagonowych — do natychmiastowej dostawy

poleca

„KOMERCJA“

Kraków

ul. Dunajewskiego l. 3.

5567 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie** 5199 4 20

Kasy ogniotrwałe

różnych wielkości posiada na składzie firma **BRACIA TOKARZE Kraków XXII, ul. Wielicka 7. Telefon Nr 475.**
Przyjmuje zamówienia na budowę specjalnych szaf książkowych, jakoteż skarbców najprecyzyjniejszych, uskutecznia naprawy fachowo w jaknajkrótszym czasie. 5303 3 3

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Korespondenta (ki) polsko-niemieckiego (kiej) ze znajomością buchalterji poszukuje firma S. Zollmann, Kraków, plac Matejki l. 6. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia pisemne. 5556 3 3

Idealna nauczycielka wychowawczyni, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie, pielęgnowaniu chorych, szuka posady zaraz. Zgłoszenia tylko listowne: Żabińska, Kraków, ul. Rajska 20, 4 p. 5543

Samodzielny buchalter-bilansista poszukuje posady w większej instytucji. — Zgłoszenia pod **„Bilansista“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5493

Kursa języków

w Instytucie Ansona (Szewska 17)

rozpoczęte.

Przyjmuje się również zapisy na kursa korespondencji angielskiej, francuskiej i niem. 4577 20 20

HERZFELD & VICTORIUS

odlewnie żelaza, sztancownie blachy, emaljernie

Tow. akc. — Grudziądz (Pomorze)

poszukuje:

1) **Inżyniera** starszego, z dłuższą, samodzielną praktyką na polu odlewnictwa i emaljerstwa, obeznanego z najnowszą organizacją i techniką odpowiednich przedsiębiorstw.
2) **Inżyniera** młodszego, jako kierownika ruchu (Betriebsingenieur) pod dyspozycją, obeznanego absolutnie z praktyką odlewu handlowego.

Kandydaci zechcą nadesłać zgłoszenia z podaniem dotychczasowej praktyki, odpisami świadectw, podaniem wieku i warunków do

Zarządu.

5583

KRÓL SZAMPANÓW:

GRAND VIN RÉSERVÉ

JEST WINEM WYRABIANEM NA SPOSÓB MUSUJĄCYCH WIN FRANCUSKICH W REIMS I EPERNAY I DORÓWNUJE JAKOŚCIĄ WYROBOM TAMTEJSZYM



SZAMPAN KRÓLÓW

MARKA OCHRONNA

CARNIER & Cie

FABRYKA WIN SZAMPAŃSKICH

WŁAŚCICIELE WINNIC I HURTOWNI WIN

BUDAPESZT · WIEDEŃ · BERNO ·

LWÓW-ZNIESIENIE.

5195 5 0

POLSKI BANK GWARANCYJNY S. A.

w Krakowie, ul. Grodzka 43, I p.

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, pod jak najkorzystniejszemi warunkami.

Udziela kredytu, a w szczególności udziela poręki (gwarancji) dla kredytów i wszelkich innych zobowiązań finansowych i handlowych, tak krajowych, jak i zagranicznych.

5432 3 3

ZAWIADAMIAMY

naszych stałych P. T. Odbiorców, że nadszedł wielki transport

znakomitych wódek gnieźnieńskich

B. Kasprowicza

WYTRAWNE 45%:	LIKIERY 45%:
Record Starka	Nalewajka
Swat Siwucha	Alasz
Rybałtówka	Zieloment
Żubrówka	Cacao kreme
Alembikowa	Curaçao
Winna wypalanka	Zagłoba
Kokosznik	Magnat

Zamówienia wykonujemy, za poprzedniem złożeniem gotówki, wprost z naszych magazynów tranzytowych, codziennie od godziny 3-ciej do 6-tej po południu.

Wysyłki na prowincję uskuteczniamy odwrotnie w skrzyniach, obitych obręczami żelaznemi, oraz asekurowane.

Ekspedycja we własnym zarządzie. 5487

GENERALNA REPREZENTACJA

„KOMPAS“

Kraków, ul. Smoleńsk 16, telefon 2453.
Lwów, Hotel Europejski, telefon 408.

Potrzebny zaraz wykwalifikowany

DYSTYLATOR

do wyrobu wódek i likierów, człowiek młody, kawaler, energiczny, z pierwszorzędnemi referencjami. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw pod adresem: Zakłady przemysłowe, Wola Krzysztoporska, stacja Piotrków (Trybunalski). 5593 1 3

Pół miljona cegły

czerwonej, format pomorski, ma natychmiast do odstąpienia

Spółka akcyjna Rudak w Toruniu

ul. Koszarowa 13. 5596 **Telefon 1441.**

WARSZAWSKA SPÓŁKA AKCYJNA BUDOWY PAROWOZÓW

zawiadamia, że Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów z dnia 8 października 1921 r. uchwaliło wypłacić

12% dywidendy za r. 1920/21, to znaczy 60 mk od akcji.

Wypłatę dywidendy uskuteczniają:

1) Polski Bank Przemysłowy; 5601
2) Ziemski Bank Kredytowy;
3) Warszawski Bank Dyskontowy;
4) wszystkie filje i oddziały powyższych banków.

SMAROWIDŁA DO WOZÓW

przedwojennej jakości, **wagonami i detajlicznie**

poleca

po cenach konkurencyjnych

Fabryka smarów i przetworów chem.

„ROPA“ Sp. z o. por.

Biuro zamówień:

Przemyśl, ulica Czarnieckiego L. 25.

5375

NA SEZON JESIENNY

poleca P. T. 4966 2 2

wazelinę do skóry, czernidło do butów, pastę do obuwia, masę franc. na posadzki

fabryka mydła, smarów i artykułów chemicznych

KOTWICA

W KRAKOWIE, UL. LUBOMIRSKIEGO L. 41.

HURTOWNIA PASÓW, SZCZELIW, WĘŻY i t. p.

Biuro techniczne „ZENIT“ Spółka z ogr. odp.

KRAKÓW, ULICA SZPITALNA L. 7

dostarcza we większych ilościach ze składu:

1) węży parcianych 1—2"
2) pasów skórzanych wiedeńskich i wielbłądzich
3) Klingeritu
4) suchych sznurów asbestowo-angielskich
5) toczków „Tyrolit“
6) węży i płyt gumowych i t. d. 5536 2 2

L. 49717 Żywn. 5571 2 2

Konkurs.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych ogłasza Intendentura O. G. w Krakowie konkurs na sprzedaż kości bydlęcych, zbieranych przez kuchnie wojskowe na obszarze D. O. G. Kraków, z odbiorem loco wojskowy okręgowy Zakład gospodarczy, Kraków, magazyn w Podgórzu-Płaszowie, na czas od 16 września do 31 grudnia 1921 r. z prawem uregulowania cen kości co miesiąc.

Ostemplowane oferty na kupno wymienionych kości należy wnosić w terminie do dnia **10 listopada b. r.** godzina 12-ta w południe, w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno kości do L. 49717 Żywn.“ do Okręgowej komisji zakupów przy wojskowym okręgowym Zakładzie gospodarczym w Krakowie, ul. Bosacka.

Szczegółowe określenie warunków kupna nastąpi przed zawarciem umowy na podstawie wyniku niniejszego konkursu.

Do oferty dołączyć należy poświadczenie komisji gospodarczej wojskowego okręgowego Zakładu gospodarczego w Krakowie, że oferent złożył wadjum w wysokości 20.000 Mkp. w gotówce lub papierach wartościowych.

Otwarcie ofert nastąpi w Okręgowej komisji zakupów przy wojskowym okręgowym Zakładzie gospodarczym w Krakowie, dnia 10 listopada b. r., o godzinie 4-tej po południu, poczem o wyniku konkursu zostaną interesowani uwiadomieni.

Szef Intendantury:
Herforth
generał ppor. intendt.

Sp. akc. Polska składnica pomocy szkolnych

w Warszawie, Nowy Świat 33 i Marszałkowska 143

poleca 5552 2 2

ODCZYTY O POLSCE Z PRZEŹROCZAMI:

Dzwonkowski Wł.: Początki polskiej kultury i organizacji Mk 100·—
Nowicki E.: Polska za Piastów . . . . . „ 100·—
„ Polska w rozkwicie . . . . . „ 100·—
„ Tadeusz Kościuszko . . . . . „ 100·—
„ Konstytucja 3 Maja . . . . . „ 100·—
Łopaciński W.: Powstanie listopadowe . . . . . „ 100·—

Każdy tomik zawiera 24 do 30 ilustracyj, odpowiadających kompletowi, przeźroczy do odczytu. — Cena każdego tomiku Mk. 100·—

OLEJU LNIANEGO

około **30.000 kilogramów**, z natychmiastową dostawą, w beczkach kupującego, sprzeda za gotówkę lub akredytywą bankową firma:

ARON KATZ SYNOWIE, Poznań

Oddział w Warszawie, ul. Kredytowa L. 3 17.

Telefon Nr 63-86. 5529 2 2 Telefon 63-86.

Rafinerja nafty w Małopolsce

poszukuje

zdolnego, rutynowanego, samodzielnego

korespondenta - stenotypisty

do natychmiastowego wstąpienia.

Reflektuje się wyłącznie na siły męskie, stanu wolnego, wyznania rzymsko-katolickiego

Zgłoszenia pod **„R. U. 2“** przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«. 5521 2 2

JULJAN TOKAR

biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego

Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574

I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe centralne ogrzewania, piece i t. p.;

II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.

(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4

„PROTOS“

Naftowe Towarz. handlowo-przemysłowe

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

przeniosło swoje biura z ulicy Jagiellońskiej l. 5 do biura

przy ul. Karmelickiej L. 27

Telefon Nr 2186.

Działy: Dyrekcja kopalń Rziha i „Protos“ w Szymbarku, sprzedaż produktów naftowych; przedsiębiorstwo wiertnicze; kupno i sprzedaż udziałów brutto; udzielanie informacyj w sprawach naftowych. 5489

PRACOWNIA CZAPEK

Związku pracy polskich kobiet

w Krakowie, ul. Bracka 8, I p.

wykonuje po najniższych cenach czapki wojskowe, kolejowe, sportowe, cyklistyczne, studenckie, w terminie 24 godzin.

Podejmuje się hurtownych dostaw czapek dla wszelkich instytucyj i sklepów w Krakowie i na prowincji.

Sprzedaje wszelkie dodatki do czapek, jak daszki, paski, :: potniki, podszewkę, orzełki i t. p. :: 4110

ŚWIEŻO WYDANY

KATALOG KSIĄŻEK

bibljoteki naukowej i literackiej. **J. Gumplowicz, Kraków, plac WW. Świętych 8, telefon 2372,** podaje w systematycznym układzie spis dzieł, znajdujących się w wypożyczalni tejże bibljoteki.

Wypożyczalnia posiada wszystkie nowości wydawnicze. 5056

L. 138/56 IV. 1921. 5474 2 2

Ogłoszenia sprzedaży starzyzny.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie ogłasza niniejszem sprzedaż ofertową rozmaitych odpadków (drutu, kauczuku, skóry, sukna i t. d.), nagromadzonych w magazynie zasobów w Nowym Sączu.

Oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 19 listopada 1921 r. godziny 12 w południe do podpisanej Dyrekcji.

Wykazy tej starzyzny i formularze ofertowe wydaje lub przesyła na żądanie interesentów za nadesłaniem porto Wydział IV mechaniczny Dyrekcji.

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

„Polski Glob“

Towarzystwo transportowo-handlowe S. A.

Oddział samochodowy

otworzył przy ulicy Wolskiej L. 20 (dom własny) 5484 2 2

warsztaty reparacyjne

Wykonuje wszelkie naprawy samochodów osobowych i ciężarowych pod fachowem kierownictwem.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 11. Rzadca Drukarni B. K. Górski